Ruch Ryki w IV lidze

STRONA 24

W konkursie "Korona Godna Króla" zwyciężyło KGW z Nowej Dąbi

STRONA 19

Relacja z turnieju KGW „Smakuj w Rososzy”

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota powiatu ryckiego
24 - 30 czerwca 2025 r. ▪ nr 25 (29) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)
ryki.24wspolnota.pl

Seria dużych pożarów lasu

W okolicy Długowoli (gmina Stężyca) znowu płonie las. Do piątku Państwowa Straż Pożarna poinformowała nas o trzech pożarach, w ostatnich dniach strażacy wyjeżdżali jeszcze trzy razy do gaszenia ognia. Czy to przypadek, że pożar tak często wybucha w tej samej okolicy? Czy za tym działaniem stoi człowiek?

STRONA R5

Czy grasuje podpalacz?

Jeden proboszcz, dwie parafie

Jak sobie poradzi?

STRONA 20

Seniorzy z gminy Nowodwór dostali opaski teleopieki

STRONA 6

Dęblin odnowi plac zabaw z dotacją

STRONA 3

Najmłodszy z radnych powiatowych zgromadził na koncie najwięcej złotówek

STRONA 4 - 5

Damian Wawerek na koniec ubiegłego roku miał aż 220 tys. złotych. Oświadczenia majątkowe.

W Rykach będzie protest przeciw budowie sortowni śmieci

Stowarzyszenie Czyste Ryki: Wiele osób wciąż nie jest świadomych zagrożeń.

STRONA 7

RYK

REKLAMA

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578-143-582

SKUP ZŁOMU NAJWYŻSZE CENY
AUTO KASACJA TEL. 609 126 733
RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43

AUTO KASACJA SKUP AUT
- Wycena przez telefon.
- Zaświadczenie o demontażu.
- Zwrot OC.
- Odbiór lawetą.
- Gotówka od ręki.

515 595 795

N 1500
ISSN 3071-7809

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

STOPKA
wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Urszula Sadura
tel. 516 019 186
e-mail: ryki@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

DYŻURY APTEK

23-29 czerwca
Apteka ul. Szkolna 1, Ryki
tel. 784 585 094
godz. 10.00-22.00

30 czerwca - 6 lipca
Apteka ul. Żytnia 16, Ryki
tel. 81 865 61 51
godz. 10.00-22.00

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

24 czerwca,
godz. 13.30-15.30, **Zaryte (od nr 19 do 34)**
godz. 16.30-18.30, **Zaryte (od nr 1 do 19)**

25 czerwca,
godz. 13.30-15.30, **Wola Zadybska (od nr 20 do 24, od 55 do 57, od 78 do 84)**
godz. 16.30-18.30, **Wola Zadybska (od nr 1 do 12, oraz od 21 do 31, Baza MBM, Wodociąg)**

26 czerwca,
godz. 7.30-9.30, **Wola Zadybska (od nr 11 do 32)**
godz. 10.30-12.30, **Wola Zadybska (od nr 33 do 52)**
godz. 13.30-15.30, **Zaryte (od nr 1 do 7), Janopol (od nr 2A do 21)**
godz. 16.30-18.30, **Kurzelaty**

Szalone wakacje w gminie Ułęż

Zapowiada się niezwykła zabawa przy szkole w Sobieszynie. Zajęcia stacjonarne i wyjazdowe. Ilość miejsc ograniczona. Wymagane zapisy.

Szalone wakacje w gminie Ułęż przy szkole podstawowej w Sobieszynie odbędą się z dniach 21-25 lipca, w godzinach od 9:00 do 16:00.

W programie:
- zajęcia sportowe
- konkurs kulinarny
- warsztaty LEGO
- akcja poszukiwawcza
- gry i zabawy
- kurs samoobrony
- turniej strzelania z łuku

Dwa dni wyjazdowe: do Lublina i Stężycy.

Dla pierwszych 30 mieszkańców gm. Ułęż obowiązuje ulgowa cena 350 zł. Dla uczestników spoza gminy koszt 590 zł.

Zapisy do 30 czerwca pod numerem 693 544 000. Ilość miejsc ograniczona. Szczegóły na plakacie.

US

OSP Gęsia Wólka zbiera elektrośmieci

Pozbądź się zużytego sprzętu i pomóż strażakom.

Ochotnicza Straż Pożarna w Gęsiej Wólce przez najbliższy miesiąc będzie prowadzić ogólnodostępną zbiórkę elektroodpadów.

Jest to program który nie tylko pomaga środowisku, ale także wspiera jednostkę OSP. Zbiórka potrwa do 16 lipca. Miejsce zbiórki: plac OSP w Gęsiej Wolce (za garażem przy drzewie)

Co zbierają?
- Lodówki, pralki, zmywarki, piekarniki, kuchenki
- Małe AGD (miksery, czajniki, roboty kuchenne)
- Żelazka, odkurzacze
- Sprzęt IT (komputery, monitory, klawiatury, myszki)
- Sprzęt RTV (telewizory, radia, głośniki)
- Elektronarzędzia
- Baterie (zapakowane w pojemnik lub reklamówkę)

US

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Rykach

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Konserwator urządzeń technicznych, Ryki/Centrum Kultury i Sportu	1	4 666,00 zł	u
Robotnik, Ryki	1	4 666,00 zł	u
Główny księgowy, Dęblin/OPS	1	6 800,00 zł	u
Sprzątaczka, Dęblin/RTC MONTAGE		30,5 zł/godz.	z
Specjalista do spraw obsługi klienta, Dęblin/RTC MONTAGE	1	4 666,00 zł	u
Opiekun osób starszych, Dęblin/CE Lingua		30,5 zł/godz.	z
Monter sieci sanitarnych, Nowodwór/Kulik	1	4 666,00 zł	u
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych, Ryki	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Ryki	1	4 666,00 zł	u
Pracownik rozbioru mięsa, Dęblin/ KAPITAN	1	5 000,00 zł	u
Intendent, Sobieszyn/ZSO	1	4 700,00 zł	u
Serwisant/monter maszyn i urządzeń, Ryki/Juwent	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik brukarza, Moszczanka	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Dęblin/Allmiz		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Półkolonie z MDK w Dęblinie

Lubelskie Centrum Inicjatyw Tanecznych organizuje półkolonie wakacyjne dla dzieci w wieku 6-12 lat.

Lubelskie Centrum Inicjatyw Tanecznych zaprasza dzieci w wieku 6-12 lat do udziału w półkoloniach wakacyjnych w Miejskim Domu Kultury w Dęblinie. W programie kreatywne zajęcia, warsztaty taneczne, pamiątki i niespodzianki. Półkolonie odbędą się w dniach 21-25 lipca w godzinach od 6:30 do 16:00. Cena 599 zł (w cenie: drugie śniadanie, obiad, opieka i zajęcia). Zapisy i szczegółowe informacje pod numerem: 512 343 509.

Zapisy trwają do 25 czerwca.

US

CO, GDZIE, KIEDY?

CZERWIEC 25 ŚRODA
25 czerwca (środa) godz. 14:00
Protest przeciwko planom budowy sortowni w Rykach. Przed Urzędem Miasta w Rykach.

CZERWIEC 26 CZWARTEK
26 czerwca (czwartek) godz. 17:00
Przedstawienie pt. „Igraszki z diabłem". Wykonanie teatru ATU-T ze szkoły podstawowej w Nowodworze. Sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki w Ułężu. Wstęp wolny.

CZERWIEC 28 SOBOTA
28 czerwca (sobota) godz. 17:00
Rozpoczęcie wakacji z OSP Nowodwór. Plac przed remizą. Darmowe atrakcje dla dzieci, grill.

CZERWIEC 29 NIEDZIELA
29 czerwca (niedziela) godz. 13:00
Rodzinny Piknik Europejski. Park miejski przy ul. Warszawskiej 11 w Rykach. Gwiazda wieczoru: Viki Gabor. Wstęp wolny.

LIPIEC 1 WTOREK
1 lipca (wtorek) godz. 15:00
Kreatywne warsztaty recyklingowe dla dzieci. Siedziba CKiS przy ul. Warszawskiej 11. Liczba miejsc ograniczona.

AUTOPROMOCJA

Złóż życzenia na łamach gazety

Urodziny, imieniny, a może inna ważna okazja? Złóż życzenia bliskim na łamach gazety „Wspólnota powiatu ryckiego", a opublikujemy je za darmo! Zapraszamy do kontaktu: 516 019 186 oraz ryki@24wspolnota.pl.

REKLAMA

Esculap
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
pantomogram

REJESTRACJA 81 888 33 07
WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

RYK

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

Bezpieczeństwo dzieci na pierwszym miejscu.

Dęblin odnowi plac zabaw z dotacją

Dęblin otrzyma blisko 300 tysięcy złotych na modernizację placu zabaw.

Fot. Miasto Dęblin

Głównym założeniem projektu jest utworzenie innowacyjnej strefy zabawowej przeznaczonej specjalnie dla maluchów do trzeciego roku życia

Miasto Dęblin pozyskało dofinansowanie w wysokości 278 559,39 złotych na doposażenie istniejącego, przynależącego do Miejskiego Żłobka w Dęblinie Raj Malucha placu zabaw w ramach Resortowego programu Aktywne place zabaw 2025.

Przedsięwzięcie realizowane jest w ramach ogólnokrajowej inicjatywy Aktywne place zabaw na rok 2025, koordynowanej przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Głównym założeniem projektu jest utworzenie innowacyjnej strefy zabawowej przeznaczonej specjalnie dla maluchów do trzeciego roku życia.

Zadanie w resortowym programie Aktywne place zabaw 2025 będzie możliwością doposażenia placu w sprzęty i zabawki niezbędne do realizacji wielu zajęć z dziećmi. Dzięki otrzymaniu wsparcia poprzez doposażenie placu zabaw dzieci będą miały możliwość korzystania z różnych form aktywności, co wpłynie na ich pozytywny rozwój. Wszystkie elementy zostaną zaprojektowane z myślą o specyficznych potrzebach rozwojowych najmłodszych użytkowników, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów motorycznych i percepcyjnych.

Normy europejskie standardem

Wszystkie elementy placu zabaw będą zgodne z aktualnie obowiązującymi normami bezpieczeństwa, w tym normą PN-EN 1176 dotyczącą wyposażenia placów zabaw. Dzięki nowemu wyposażeniu i otrzymaniu wielofunkcjonalnej przestrzeni, plac zabaw, będzie służyć przez najbliższe lata rozwojowi kolejnych pokoleń najmłodszych mieszkańców miasta. Inwestycja ma zostać ukończona przed końcem bieżącego roku kalendarzowego.

Realizacja tego typu projektów wpisuje się w ogólnopolską strategię wspierania infrastruktury dedykowanej najmłodszym członkom społeczności lokalnych, co przekłada się na poprawę jakości życia rodzin z małymi dziećmi.

US

Szczęśliwy los w Dęblinie! Gracz wygrał ponad 155 tysięcy złotych w Mini Lotto

W niedzielnym (15 czerwca) losowaniu Mini Lotto padła jedna z najwyższych wygranych ostatnich tygodni. Gdzie? W Dęblinie!

Dokładnie 155 633,80 zł trafi do szczęśliwego gracza, który zagrał w kolekturze Lotto przy ul. Wiślanej 37 w Dęblinie.

To dowód na to, że wielkie pieniądze mogą trafić nie tylko do mieszkańców dużych miast. Tym razem los uśmiechnął się do gracza z Lubelszczyzny.

Lotto przypomina, że grać można nie tylko w punktach stacjonarnych, ale również przez aplikację mobilną lub na stronie www.lotto.pl. Wystarczy jeden dobrze trafiony los, by zmienić coś w swoim życiu – tak jak zrobił to gracz z Dęblina.

Mini Lotto – wielkie emocje za 2 zł!

W grze typujesz 5 z 42 liczb. Nie ma tu kumulacji – cała pula na wygrane trafia do graczy w każdym losowaniu! Jeśli nikt nie trafi „piątki", pieniądze zwiększają pulę dla „czwórek" i „trójek".

Maksymalna wygrana w Mini Lotto to nawet 500 000 zł!

US

REKLAMA

Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze w Dębowej Kłodzie. Młodzież ze Starego Bazanowa o krok od podium

W miniony wtorek w Dębowej Kłodzie odbyły się Wojewódzkie Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze, w których uczestniczyło 20 drużyn z całego województwa lubelskiego. Powiat rycki reprezentowała młodzież ze Starego Bazanowa i Ryk.

Fot. OSP Stary Bazanów

Młodzi strażacy ze Starego Bazanowa wywalczyli 4. miejsce. Do podium brakowało niewiele, ale jak przyznają to ogromne wyróżnienie i zaszczyt znaleźć się w najlepszej dziesiątce w zawodach na szczeblu wojewódzkim

We wtorek, 17 czerwca, w Dębowej Kłodzie odbyły się Wojewódzkie Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. W zawodach udział wzięło 20 najlepszych drużyn dziewczęcych i chłopięcych, reprezentujących powiaty całego województwa lubelskiego. Powiat rycki reprezentowała dziewczęca drużyna MDP z Ryk oraz chłopięca drużyna MDP ze Starego Bazanowa. Młodzież z MDP ze Starego Bazanowa wywalczyła 4. miejsce, zaś MDP z Ryk 12 miejsce.

- Choć do podium zabrakło tak niewiele, jest to ogromne wyróżnienie i zaszczyt znaleźć się w najlepszej dziesiątce w zawodach na szczeblu wojewódzkim. Pragniemy również wspomnieć, iż młodzież została wyróżniona za konkurencję w kategorii „musztra" - mówią strażacy ze Starego Bazanowa.

- Jesteśmy niezmiernie dumni z osiągniętego miejsca. Pamiętajmy, że wynik to nie wszystko, liczy się dobra zabawa i wspaniałe wspomnienia - podsumowują zawody druhowie z Ryk.

US

RYK

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

Oświadczenia majątkowe radnych powiatowych

Najmłodszy z radnych powiatowych zgrom

Przyjrzeliśmy się oświadczeniom majątkowym radnych powiatu ryckiego. Ile zarabiają? Kto ma najwięcej długów? Jakimi autami się wożą?

Najbogatszymi radnymi są Damian Wawerek i Jarosław Szlendak.

Pierwszy z nich zgromadził na swoim koncie na koniec ubiegłego roku aż 220 tys. zł - jest to jego własność. Do tego nie posiada żadnych długów, a zarobił 74 337,04 zł.

Jarosław Szlendak ma na koncie 202 tys. zł, 700 euro, papiery wartościowe o wartości 80 000 zł - wszystko to małżeńska wspólność majątkowa. Zaciągniętego kredytu w wysokości 20 tys. zł nie wykorzystał. To on posiada również największe gospodarstwo o powierzchni 58,32 ha, które jest warte 1 750 000 zł.

Najbardziej zadłużoną radną jest Elżbieta Kuchnio. Ma kredyt na działalność gospodarczą, leasing samochodu, kredyt na kupno lokalu użytkowego, łącznie do spłaty pozostało jej 324 025,85 zł na koniec 2024 roku. Przychód z prowadzonej działalności gospodarczej Elżbiety Kuchnio wyniósł 2 026 523,76 zł, dochód zaś 76 295,49 zł. To ona wozi się najnowszym autem - Audi A6 z 2022 roku.

Starosta Dariusz Szczygielski z racji pełnienia swojej funkcji zarobił 326,2 tys. zł. Wicestarosta Monika Kośmińska zarobiła 182,1 tys. zł.

Szczegóły z oświadczeń majątkowych są podane w tabeli.

US

Imię i nazwisko radnego, wiek	Zarobki	Oszczędności	Długi	Nieruchomości	Pojazdy
Marek Basaj, 51 l.	umowa o pracę - **119 703,36 zł** (małżeńska wspólność majątkowa), wynajem mieszkania - **6 000 zł,** dieta radnego - **11 259,68 zł**	**22 178,45 zł** (małżeńska wspólność majątkowa), **50 euro** (małżeńska wspólność majątkowa)	**200 000 zł** - kredyt hipoteczny na budowę domu w banku PKO BP (pozostało do spłaty: **68 457,69 zł**)	dom o pow. 91,40 m2 o wartości **500 tys. zł** (małżeńska wspólność majątkowa), mieszkanie o pow. 36,6 m2 o wartości **200 tys. zł** (małżeńska wspólność majątkowa), inne nieruchomości 0,1 ha o wartości **100 tys. zł** (małżeńska wspólność majątkowa)	**Peugeot 5008** rok prod. 2012
Jerzy Gąska, 60 l.	dieta stowarzyszenia Lokalna Grupa Rybacka w Dolinie Tyśmienicy i Wieprza - **15 000 zł,** umowa o pracę - **161 726,28 zł,** dieta radnego - **11 559,68 zł** (majątki odrębne)	**18 000 zł** (majątek odrębny), **150 euro** (majątek odrębny)	**40 000 zł** - linia kredytowa w rachunku bieżącym PKO BP, **15 000 zł** - kredyt konsumpcyjny w Santander Consumer Bank (pozostało do spłaty: **5 274,66 zł**)	działki rolne o powierzchni 1,16 ha o wartości **65 tys. zł** (majątek odrębny), budynek przeznaczony do rozbiórki nabyty w drodze przetargu 21 maja 1993 od UM w Rykach	**Volkswagen Sharan** 2005 r. (majątek odrębny)
Krzysztof Gogacz, 55 l.	ZSP nr 3 w Dęblinie - **132 128,49 zł,** Wojskowe Biuro Energrtyczne w Dęblinie - **94 836,18 zł,** dieta radnego - **16 183,55 zł**	**33 000 zł**	brak	dom o pow. 134 m2 o wartości **650 tys. zł** (współwłasność), mieszkanie o pow. 57 m2 o wartości **800 tys. zł** (współwłasność)	**BMW 5 520d**, 2019 r. o wartości 130 tys. zł
Waldemar Jakubik, 72 l.	emerytura - **67 937,70 zł** (majątek odrębny), dieta radnego - **20 309,68 zł**	**5 500 zł**	brak	dom o pow. 80 m2 o wartości **150 tys. zł** (posiadacz samoistny, wystąpi do sądu o zasiedzenie), działka, na której stoi dom o pow. 960 m2 o wartości **150 tys. zł** (majątek odrębny, wystąpi do sądu o zasiedzenie)	brak
Grażyna Jeżewska, 64 l.	emerytura - **69 785,64 zł,** dieta radnego - **25 200 zł,** trzynastka - **5 007,79 zł**	**76 536,08 zł**	**120 000 zł** - kredyt na remont mieszkania i teren wokół domu (do spłaty zostało **13 800 zł**)	dom o pow. 120 m2 o wartości **325 tys. zł** (własność), działka zabudowana domem o pow. 0,11 ha o wartości **60 tys. zł,** działka leśna o pow. 0,28 ha o wartości **15 tys. zł** (własność obydwu)	**Nissan Juke** 2012 r. własność
Jolanta Kiebzak, 63 l.	emerytura - **78 861,28 zł,** dieta radnego - **11 559,68 zł**	**60 000 zł**	brak	dom o pow. 100 m2 na działce o pow. 959 m2 o wartości **300 tys. zł** (majątek osobisty), dom letniskowy o pow. 53 m2 na działce o pow. 313 m2 o wartości **200 tys. zł**	brak
Monika Kośmińska, 45 l.	dochód ze starostwa powiatowego - **182 156,46 zł** (małżeńska wspólność majątkowa)	**20 000 zł** (małżeńska wspólność majątkowa)	**55 000 zł** - pożyczka w Banku Pekao SA na cele remontowe (pozostało do spłaty **8 209,17 zł**), **25 000 zł** - pożyczka w Banku Pekao SA. na cele konsumpcyjne (pozostało do spłaty: **16 970 zł**)	dom o pow. 36 m2 o wartości **7 tys. zł** (współwłasność z siostrą), mieszkanie o pow. 58,44 m2 o wartości **277 000 zł** (małżeńska wspólność majątkowa), działka zabudowana 38 arów, działka niezabudowana o pow. 31 arów o wartości **60 tys. zł** (majątek odrębny)	**Opel Astra** 2013 r. o wartości 23 460 zł, **Daihatsu Terios** 2006 r. o wartości 18 tys. zł (obydwa małżeńska wspólność majątkowa)
Elżbieta Kuchnio, 46 l.	działalność gospodarcza - przychód: **2 026 523,76 zł** dochód: **76 295,49 zł,** dieta radnego - **22 712,90 zł,** dieta sołtysa - **2 872 zł** (małżeńska wspólność majątkowa)	**21 300 zł** (małżeńska wspólność majątkowa), 200 euro (małżeńska wspólność majątkowa)	**100 000 zł** - kredyt w PKO BP na działalność gospodarczą (pozostało do spłaty: **42 268,30 zł**); **255 744,86 zł** - leasing samochodu (pozostało do spłaty: **130 737,12 zł**); **199 875 zł** - kredyt w ING Banku Śląskim na kupno lokalu użytkowego (pozostało do spłaty: **151 020,43 zł**)	dom o powierzchni 150 m2 o wartości **310 tys. zł** (małżeńska współwłasność majątkowa), działka o pow. 1,2 ha o wartości **7 tys. zł,** działka o pow. 1,04 ha o wartości **9 tys. zł,** działka 1,9 ha o wartości **95 tys. zł;** działka 1,32 ha zabudowana domem o wartości **30 tys. zł;** lokal 36,14 m2 o wartości **500 tys. zł,** garaż o pow. 8 m2 o wartości **55 tys. zł** (wszystkie nieruchomości: współwłasność)	**Wielton NW** 33 AB 2007 r.; **Wielton NW 33 AB** 2006 r.; **Wielton NW38A** 2009 r.; **Wielton NW 33A** 2010 r.; **MAN TGX18.400** z roku 2008; **MAN TGX18.400** z roku 2008; **MAN TGX18.400** z roku 2008; **MAN TGX18.400** z roku 2009; **Volvo FH420** z roku 2010; **Schmitz SGFS3** z roku 2017; **Schmitz 501** z roku 2018; **Schmitz Cargobull 501** z roku 2008; **Audi A5** 2016 r.; **Ford Transit** 2002 r.; **Nissan F241** 2016 r.; **Scaniary20** 2008 r.; **Audi A6** 2022 r.; **Renault Master** 2012 r.; **Widlak Toyota** 2019 r.; **Scania R400** 2019 r.; **Audi A5** 2013 r. (pojazdy służą do działalności gospodarczej)
Piotr Łysoń, 44 l.	ze stosunku pracy - **118 494,38 zł;** dieta radnego - **26 550 zł;** z umorzenia jednostek funduszy inwestycyjnych - **662,74 zł.**	**196 800 zł** (małżeńska wspólność majątkowa); **12 178,59 zł** - papiery wartościowe	brak	dom o powierzchni 99,90 m2 o wartości **500 tys. zł** (współwłasność małżeńska); działki rolno-budowalane zabudowane domem o pow. 0,4577 ha o wartości **100 tys. zł**	**traktor Husqvarna rider** 2022 r.; **Peugeot 308 SW** 2016 (małżeńska wspólność majątkowa)
Teresa Rayska, 57 l.	indywidualna praktyka lekarska - przychód: **336 288,12 zł;** dieta radnego - **14 400 zł** (małżeńska wspólność majątkowa)	**12 196,15 zł** (małżeńska wspólność majątkowa)	**520 561,69 zł** - kredyt mieszkaniowy w banku PKO BP (pozostało do spłaty: **59 872,60 zł**)	dom o pow. 210 m2 o wartości **430 tys. zł** (małżeńska wspólność majątkowa); mieszkanie o pow. 56 m2 o wartości **300 tys. zł** (współwłasność w 1/6 części); działka zabudowana domem o pow. 460 m2 o wartości **128 tys. zł** (małżeńska wspólność majątkowa)	**Renault Scenic** 2019 r. (małżeńska wspólność majątkowa)
Piotr Sałaciński, 50 l.	gospodarstwo rolne - przychód: **32 000 zł,** dochód: **20 000 zł;** z tytułu zatrudnienia - **173 559,24 zł;** dieta radnego - **13 887,11 zł**	**115 000 zł** (małżeńska wspólność majątkowa)	brak	dom o pow. 300 m2 o wartości **600 tys. zł;** gospodarstwo rolne o pow. 4,75 ha o wartości **120 tys. zł;** budynek gospodarczy o pow. 300 m2 o wartości **150 tys. zł** (wszystkie nieruchomości: własność)	**Ursus C-360** 1984 r. o wartości 25 tys. zł; **Ursus C-330** 1967 r. o wartości 20 tys. zł; **BMW 318d** 2018 o wartości 25 tys. zł; **Renault Clio 4** 2013 r. o wartości 22 tys. zł; **Opel Cosa D** 2014 r. o wartości 20 tys. zł

RYK

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

adził na swoim koncie najwięcej złotówek

Imię i nazwisko radnego, wiek	Zarobki	Oszczędności	Długi	Nieruchomości	Pojazdy
Sylwia Sieraj, 49 l.	zasiłek ZUS z tytułu zwolnienia - **4 867,10 zł;** ze stosunku pracy - **68 946,66 zł;** dieta - **22 827,10 zł** (wszystko małżeńska wspólność majątkowa)	brak	**40 000 zł** - pożyczka na remont domu	dom o pow. 136 m2 o wartości **250 tys. zł** (współwłasność łączna); działka zabudowana domem o pow. 660 m2 o wartości **45 tys. zł;** działka o pow. 737 m2 o wartości **55 tys. zł** (współwłasność łączna); działka o pow. 0,522 ha o wartości **10 tys. zł** (własność)	**Toyota Yaris** 2009 r.; **Ursus 3512** z roku 1998; **BMW 318 DGT** 2017 r.; **motocykl BMW F800R** z roku 2010; **Dodge Scharger** z 2019 r. (małżeńska wspólność majątkowa)
Dariusz Szczygielski, 61 l.	wynagrodzenie starosty - **326,2 tys. zł;** zasiłek chorobowy - **3,1 tys. zł;** dochód z gospodarstwa **1,3 tys. zł**	**3 000 zł, 56 tys. zł** - TFI/IKZE, **35,7 tys. zł** - PPK	**66,7 tys. zł** - kredyt na modernizację domu	dom o pow. 150 m2 - **400 tys. zł,** gospodarstwo 2,085 ha - **302 tys. zł**	**Nissan Qashqai** (2014)
Jarosław Szlendak, 45 l.	działalność gospodarcza - przychód: **199 563,41 zł**, dochód - **39 858,12 zł;** umowa o pracę - **140 034,76 zł;** najem - **29 000 zł;** dieta - **17 094,71 zł**	**202 000 zł** - (małżeńska wspólność majątkowa); **700 euro** (małżeńska wspólność majątkowa); **80 000 zł** - papiery wartościowe (małżeńska wspólność majątkowa)	**20 000 zł** - kredyt odnawialny w PKO BP	dom o pow. 140 m2 o wartości **520 tys. zł** (własność); gospodarstwo o pow. 58,32 ha o wartości **1 750 000 zł** (własność/współwłasność z żoną); działki budowlane o pow. 2080 m2 i 2680 m2 o wartości **400 tys. zł** (małżeńska wspólność majątkowa); nieruchomości nabyte w drodze przetargu w gm. Jeziorzany i gm. Stężyca	**New Holland** 2011 r.; **VW Passat** - 2011 r.; **VW Caravelle** 2010 r.; **Hyunday Tucson** 2016 r.
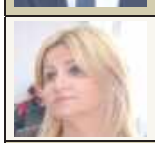 **Karolina Trych, 44 l.**	z tytułu zatrudnienia - **171 361,61 zł;** umowa zlecenie - **2 816 zł;** dieta radnej - **11 559,68 zł**	**150 000 zł**	**70 000 zł** - kredyt na remont domu w banku PKO BP; **20 000 zł** - pożyczka	dom o pow. 200 m2 o wartości **400 tys. zł** (własność); ferma drobiu o pow. 0,42 ha o wartości **500 tys. zł** (własność odrębna)	**Peugeot** 2014 r.
Damian Wawerek, 32 l.	umowa o pracę - **74 337,04 zł;** dieta radnego - **16 393,55 zł**	**220 000 zł** (własność)	brak	brak	**ciągnik rolniczy International** 1983 r.
Marcin Więsek, 46 l.	gospodarstwo rolne - przychód: **29 850 zł,** dochód: **18 500 zł;** dochód z zakładowego Funduszu Socjalnego - **1 200 zł;** ze stosunku pracy - **143 255,50 zł;** umowy zlecenia - **3 047,29 zł;** dieta radnego - **19 858,06 zł**	**158 540 zł** (małżeńska współwłasność majątkowa)	brak	dom o pow. 137,5 m2 o wartości **270 tys. zł** (współwłasność); dom o pow. 147 m2 o wartości **165 tys. zł** (własność); gospodarstwo o pow. 2,7522 ha o wartości **40 tys. zł** (współwłasność); gospodarstwo o pow. 4,4148 ha o wartości **80 tys. zł** (własność); działka zabudowana domem o pow. 1300 m2 o wartości **40 tys. zł** (współwłasność)	**Opel Astra** 2012 r.; **VW Golf** 2009 r. (obydwa małżeńska wspólność majątkowa); **Ursus C-330** 1970 r. (majątek odrębny)

Sukcesy Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu ryckiego w konkursie wojewódzkim

Koła Gospodyń Wiejskich z Zalesia, Sobieszyna, Lenda Ruskiego, Moszczanki, Zosina i Rososzy trafiły na podium II półfinału konkursu „Kobieta Przedsiębiorcza w stylu Wege" skierowanego do członkiń Kół Gospodyń Wiejskich z województwa lubelskiego.

Fot. KGW w Zalesiu

Koło Gospodyń Wiejskich z Zalesia zajęło I miejsce w kategorii „Dary Lasu" za swoją Gruszczunkę z kartoflami

II półfinał konkursu „Kobieta Przedsiębiorcza w stylu Wege" odbył się 8 czerwca w Lubartowie. Konkurs skierowany jest do członkiń Kół Gospodyń Wiejskich z województwa lubelskiego. Jego celem jest promocja rolnictwa, podtrzymywanie tradycji ludowych i kulinarnych regionu oraz budowanie postaw przedsiębiorczości na obszarach wiejskich.

Uczestniczki rywalizują w dwóch konkursowych kategoriach: „Tort tradycyjny" – czyli najlepszy tort inspirowany tradycyjną kuchnią regionu oraz „Dary lasu i ziemi" – czyli potrawy lub przetwory z wykorzystaniem składników pochodzących z pól i lasów.

Prace konkursowe oceniane są pod kątem gotowego produktu kulinarnego, formy wykonania, walorów smakowych, sposobu prezentacji (np. opakowanie, etykieta), przepisu oraz ilości wykorzystanych składników.

Dania przygotowywane w ramach konkursu nawiązują do dziedzictwa kulinarnego Lubelszczyzny, promując jednocześnie zdrowe, roślinne podejście do kuchni.

Konkurs to nie tylko kulinarna rywalizacja, ale też okazja do integracji, wymiany doświadczeń i wspólnego świętowania lokalnych tradycji.

W kategorii „Dary lasu" pierwsze miejsce zajęło KGW w Zalesiu, drugie KGW w Lendzie Ruskim, trzecie KGW w Rososzy.

W kategorii „Tort tradycyjny" pierwsze miejsce zajęło KGW w Sobieszynie, drugie KGW w Moszczance, trzecie KGW w Zosinie.

US

RYK

Strażacy z agregatem na pomoc chorej osobie

Nietypowa interwencja strażaków. Zabrakło prądu i aparatura dostarczająca tlen osobie chorej przestała działać. Strażacy ruszyli z agregatem na pomoc.

We wtorek, 17 czerwca zastęp JRG Ryki ruszył na pomoc chorej osobie mieszkającej przy ul. Janiszewskiej w Rykach.

Po dojechaniu na miejsce zdarzenia i uzyskaniu informacji od córki opiekującej się chorą matką strażacy ustalili, że w wyniku awarii energii elektrycznej przestała działać aparatura dostarczająca stale tlen osobie chorej. Brak tlenu stwarzał zagrożenie dla chorej kobiety.

Działania zastępu JRG Ryki polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz za pomocą agregatu prądotwórczego dostarczenia energii elektrycznej do aparatury tlenowej. Po 10 minutach przywrócono zasilanie energii elektrycznej i zastęp zakończył działania.

US

Gołąb uwięziony na dachu

Strażacy przy pomocy podnośnika wjechali na dach budynku i uwolnili uwięzionego gołębia.

18 czerwca strażacy otrzymali zgłoszenie o uwięzionym gołębiu na dachu budynku mieszkalnego na wysokości około 7 metrów w miejscowości Potok.

Działania zastępu polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, następnie ratownicy wyposażeni w szelki ratownicze zabezpieczeni taśmami przy pomocy podnośnika wjechali na dach budynku i uwolnili uwięzionego gołębia (obrączkowany).

Na miejsce przyjechał właściciel ptaka i odebrał go osobiście.

US

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

Seniorzy z gminy Nowodwór dostali opaski

W Ośrodku Pomocy Społecznej w Nowodworze w ramach Programu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Korpus Wsparcia Seniorów" odbyło się wręczenie opasek oraz wdrożenie systemu opieki na odległość dedykowane seniorom (60+) z terenu gminy Nowodwór.

Fot. Urząd Gminy Nowodwór

Program ministerialny jest elementem polityki społecznej państwa, mającej na celu wspieranie działań na rzecz seniorów niesamodzielnych ze względu na wiek oraz stan zdrowia. Koordynatorem działań jest Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowodworze

W spotkaniu wziął udział wójt gminy Nowodwór Ryszard Piotrowski, który podkreślił, że bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców gminy, a szczególnie osób starszych, stanowi ważny element strategii rozwoju gminy i działań mających na celu zabezpieczanie potrzeb mieszkańców w tym zakresie. Teleopieka to kierunek znacząco podnoszący komfort życia osobom schorowanym i z niepełnosprawnością.

Opaski teleopieki umożliwiają pozostanie dłużej w swoim środowisku seniorom, osobom mieszkającym samotnie i wymagającym wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. Są też skutecznym uzupełnieniem usług opiekuńczych świadczonych przez OPS w miejscu zamieszkania osób starszych.

Wdrożenia szkoleniowego dokonał przedstawiciel dostawcy opasek - Małgorzata Gibka (firma SIDLY).

Gmina Nowodwór, przystępując do programu, pozyskała środki finansowe w wysokości 13.290 zł (wkład własny 3.323 zł) i dokonała zakupu 14 opasek bezpieczeństwa, które zostały przekazane uczestnikom programu.

Seniorzy w formie umowy użyczenia do 31 grudnia br. otrzymają opaski do bezpośredniego użytkowania w codziennym życiu.

US

Bele słomy stanęły w ogniu

Fot. OSP Grabów Szlachecki

Strażacy interweniowali do pożaru dzień po dniu. Drugiego dnia podano trzy prądy wody w natarciu

Do pożaru bel słomy doszło w Rzyczynie. Jednostki straży pożarnej dogaszały go dwa dni.

Pożar wybuchł 14 czerwca w Rzyczynie. Po przybyciu JOP na miejsce zdarzenia stwierdzono, że palą się bele słomy (około 12 szt.). Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, następnie na palące się bele słomy podano dwa prądy wody w natarciu. W wyniku prowadzonych działań pożar został zlokalizowany i ugaszony.

W działaniach brał udział jeden zastęp Ryki oraz OSP Kłoczew i OSP Kawęczyn.

Kolejnego dnia strażacy otrzymali ponownie zgłoszenie dotyczące pożaru bel słomy. Po dojechaniu do miejsca zdarzenia zastępów JOP stwierdzono, że pali się niedopalona słoma z bel z pożaru z poprzedniego dnia. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz na podaniu trzech prądów wody w natarciu na palącą się słomę, co pozwoliło na zlokalizowanie i ugaszenie pożaru.

W działaniach brały udział jednostki: OSP Grabów Szlachecki, OSP Kłoczew, OSP Kawęczyn, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Rykach.

US

A U T O P R O M O C J A

Masz temat?
Zadzwoń
516 019 186

Zwarcie linii napowietrznej przyczyną pożaru

Pożar wybuchł w rejonie drewnianej stodoły na powierzchni około 20 arów.

Do pożaru suchej trawy doszło w miejscowości Brzeźce, 16 czerwca. Po dojechaniu do miejsca zdarzenia zastępu JRG Ryki stwierdzono, że w pobliżu drewnianej stodoły pożarem objęta jest sucha trawa na powierzchni ok. 20 arów.

Działania zastępu polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i podaniu jednego prądu wody na ognisko pożaru.

- Z relacji świadków dowiedziałem się, że pożar powstał od zwarcia linii napowietrznej niskiego napięcia. W związku z sytuacją za pośrednictwem SK KP w Rykach poinformowano pogotowie energetyczne. Po upewnieniu się, że wszystkie zarzewia ognia zostały ugaszone, zastęp zakończył działania i udał się do zdarzenia w Długowoli - informuje mł. bryg. Jarosław Lasek, rzecznik prasowy KP PSP w Rykach.

W działaniach udział brał zastęp z JRG Ryki.

US

Rodzinny Piknik Europejski w Rykach

Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski zaprasza na Rodzinny Piknik Europejski, który odbędzie się 29 czerwca o godz. 13 w Parku Miejskim przy ul. Warszawskiej 11 w Rykach.

W programie występy Opery Lubelskiej Filharmonii im. Henryka Wieniawskiego oraz występy zespołów: Tańca Ludowego Ryki, Karczmiska, Pelagia, Rososzanki, Echo. Dla uczestników dostępne będą również stoiska beneficjentów, Punkt Informacji Funduszy Europejskich, strefa gier i zabaw, strefa służb mundurowych, strefa zdrowia, doradztwo modowe. Gwiazdą wieczoru będzie Viki Gabor.

US

O G Ł O S Z E N I E

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Lepsza Przyszłość Ziemi Ryckiej"

zrealizowało projekt ze środków
Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
na zadanie: **„Pomagajmy Ziemi - Kształtowanie postaw proekologicznych w powiecie ryckim"**

W ramach projektu przeprowadzono:

- **12 warsztatów** proekologicznych dla dzieci i młodzieży szkolnej
- **3 szkolenia** skierowane do pełnoletnich mieszkańców powiatu ryckiego
- **1-dniowe warsztaty** ekologiczne w Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym dla mieszkańców powiatu ryckiego w tym dzieci i młodzieży szkolnej

Celem projektu było podniesienie poziomu świadomości ekologicznej społeczeństwa, upowszechnianie wiedzy, budowanie społeczeństwa obywatelskiego (w tym dzieci i młodzież) w zakresie przeciwdziałania emisjom.

W ramach edukacji bezpośredniej wzięło udział **589 osób.**

W szkoleniu dla pełnoletnich mieszkańców powiatu ryckiego uczestniczyło **121 osób.**

W warsztatach ekologicznych udział wzięło **214 uczniów** uczących się w szkołach na terenie powiatu ryckiego.

W 1-dniowych warsztatach ekologicznych, które odbyły się w Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym uczestniczyło **254 osób.**

Projekt spełnił funkcję edukacyjną, promującą wiedzę o przyrodzie i ekologii regionu. Działania podejmowane w ramach projektu mają na celu promowanie proekologicznych nawyków i zachowań w codziennym życiu, a także aktywne włączenie społeczności lokalnej w działania na rzecz ochrony przyrody.

„Niniejszy materiał powstał w ramach projektu dofinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej"

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
WFOŚiGW

RYK

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

W Rykach będzie protest. Stowarzyszenie Czyste Ryki podało oficjalny komunikat

W środę, 18 czerwca, odbyło się spotkanie Stowarzyszenia Czyste Ryki z mieszkańcami. Podczas rozmowy podano termin pierwszego oficjalnego protestu przed urzędem miasta w Rykach.

Fot.Czyste Ryki

25 czerwca o godz. 14:00 przed urzędem gminy Ryki odbędzie się protest przeciwko planowanej budowie sortowni śmieci w Rykach. Jak zapowiadają organizatorzy, będzie on pokojowy i otwarty dla wszystkich

Przypomnijmy, że w styczniu br. przedstawiciele firmy Sireco przyjechali do Ryk, aby przestawić propozycję budowy sortowni śmieci przy ul. Janiszewskiej w Rykach (w miejscu wysypiska śmieci) władzom i radnym miejskim. Większość radnych wyraziła wówczas chęć prowadzenia dalszych rozmów z firmą, w celu poznania szczegółów inwestycji.

Po tym, jak informacja dotarła do szerszego grona mieszkańców, w społeczeństwie pojawił się sprzeciw, co do tego pomysłu. Odbyło się spotkanie, na którym utworzono Komitet Protestacyjny. Do urzędu miasta wpłynęła petycja z podpisami mieszkańców, którzy sprzeciwiają się pomysłowi budowy sortowni śmieci. Z inicjatywy Komitetu odbyło się spotkanie z mieszkańcami, radnymi i burmistrzem Ryk, podczas którego zostały przedstawione obawy przed potencjalną inwestycją.

W międzyczasie do urzędu wpłynęły kolejne oferty na zagospodarowanie terenu wysypiska śmieci, od firmy Ekolider oraz ZUK Puławy. Gmina prowadziła cały czas rozmowy z firmą Sireco.

Niezadowolenie przeciwników pomysłu budowy instalacji ciągle narasta. Kilka tygodni temu mieszkańcy założyli Stowarzyszenie „Czyste Ryki", które poprowadzi pierwszy oficjalny protest przed urzędem miejskim w Rykach.

Poniżej oficjalny komunikat Stowarzyszenia Czyste Ryki

Dnia 18 czerwca 2025 roku odbyło się spotkanie Stowarzyszenia „Czyste Ryki" z mieszkańcami. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele Komitetu Protestacyjnego oraz szanowni radni, pan Dariusz Jurzysta i pan Władysław Miszczak. Spotkanie było owocne, pełne merytorycznych dyskusji, wymiany poglądów i planowania dalszych działań. Na zebraniu doszliśmy do wniosku, że uporczywe popieranie przez władze samorządowe naszego miasta projektu sortowni śmieci ściąganych w ogromnej ilości z innych miejscowości jawi się jako ewidentne działanie na szkodę mieszkańców gminy i miasta Ryki.

Na spotkaniu ogłosiliśmy oficjalnie czas i miejsce protestu, który ma się odbyć ***25 czerwca 2025 roku o godz. 14:00*** *pod Urzędem Gminy Ryki. Protest będzie legalny (oficjalnie zgłoszony), pokojowy i otwarty dla wszystkich. Członkowie Stowarzyszeniu „Czyste Ryki" poprowadzą całe wydarzenie. Zapraszamy z rodzinami, sąsiadami, zabierzcie swoje transparenty! Relację z wydarzenia przeprowadzi TVP Lublin, co nagłośni naszą sprawę.*

Wiele osób wciąż nie jest świadomych zagrożeń, jakie niesie ze sobą duża sortownia, która miałaby przetwarzać 16 razy więcej odpadów, niż produkują Ryki. Zagrożenia te obejmują m.in. uciążliwe odory, hałas, skażenie środowiska i spadek wartości nieruchomości. W związku z tym chcemy skupić się na intensywnej kampanii informacyjnej.

Dodatkowo planujemy:

- akcję ulotkową w całym mieście, by dotrzeć do każdego mieszkańca,

- kampanię medialną w lokalnych mediach i na Facebooku (fb.com/CzysteRyki).

Wkrótce planujemy też spotkanie z Radą Miasta Ryki, od której zależą kluczowe decyzje. Chcemy poznać aktualne stanowisko radnych w sprawie projektu sortowni.

Na początku lipca spotkamy się z prezydentem Otwocka, który obiecał nam swoją pomoc oraz wsparcie w zablokowaniu tej inwestycji. Spotkanie to ma się odbyć w obecności prawnika specjalizującego się w prawie ochrony środowiska, prawie administracyjnym i planowaniu przestrzennym.

Nasze stowarzyszenie, które sprzeciwia się budowie tak dużej sortowni śmieci w bliskim sąsiedztwie domów i działa na rzecz mieszkańców to doskonały przykład polityki obywatelskiej w praktyce.

Dziękujemy i zachęcamy do śledzenia naszych działań na Facebooku (fb.com/CzysteRyki)

Zapraszamy na PROTEST! Razem mamy MOC! Jesteśmy w kontakcie - razem chrońmy Ryki! Stowarzyszenie „Czyste Ryki" czyste.ryki24@gmail.com

US

INFORMATOR GMINY UŁĘŻ

Amatorski Teatr Uczniowski ATU-T zaprasza!

26 czerwca o godzinie 17:00 w Gminnym Ośrodku Kultury i Bibliotece w Ułężu odbędzie się wyjątkowe przedstawienie pt. „Igraszki z diabłem" w wykonaniu młodych aktorów z teatru ATU-T.

To pełna humoru i magii klasyczna komedia w autorskiej interpretacji uczniów, którzy z pasją i zaangażowaniem przygotowali dla publiczności niezapomniane widowisko.

Wstęp wolny!

Pożar audi w Rykach

Świadkowie zdarzenia próbowali gasić ogień gaśnicami samochodowymi. Konieczny był demontaż deski rozdzielczej w celu dotarcia do źródła pożaru.

W dniu 16 czerwca, w Rykach na ul. Kolejowej doszło do pożaru samochodu osobowego.

- Po dojechaniu zastępów JOP do miejsca zdarzenia stwierdzono, że doszło do pożaru samochodu osobowego marki Audi A4. Zapaleniu uległo wnętrze pojazdu pod deską rozdzielczą. Przejeżdżający kierowcy przygasili pożar za pomocą gaśnic samochodowych - informuje mł. bryg. Jarosław Lasek, rzecznik prasowy KP PSP w Rykach.

Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, częściowym demontażu deski rozdzielczej w celu dotarcia do źródła pożaru, a następnie ugaszeniu ognia przy pomocy hydronetki. Wnętrze pojazdu zostało sprawdzone kamerą termowizyjną. Pożar został ugaszony.

W działaniach udział brały dwa zastępy z JRG Ryki.

US

REKLAMA

RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43
KIERUNEK Chrustne

SKUP ZŁOMU
- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

AUTO KASACJA
- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

SKUP ZŁOMU ✆ 609 126 733
AUTOKASACJA ✆ 781 200 418
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ✆ 603 756 451

AUTOPROMOCJA

W
Masz temat? Zadzwoń
516 019 186

RYK

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

W czasie wolnym od służby zatrzymał złodzieja. Mężczyzna ukradł napoje o wartości 150 złotych

Policjanta zauważył podejrzanego mężczyznę z pełnym koszykiem zakupowym. Okazało się, że napoje gazowane pochodzą z kradzieży.

Fot.KPP Ryki

Amatorem gazowanego napoju był 32-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który, jak się okazało, chwilę przed zatrzymaniem w jednym ze sklepów w Rykach zapakował z półki sklepowej napoje do koszyka i wychodząc, nie zapłacił za nie

W czwartek, 19 czerwca po południu policjant ryckiej prewencji na wolnym od służby zauważył mężczyznę maszerującego chodnikiem z wypełnionym koszykiem zakupowym należącym do jednego ze sklepów, który jest oddalony o kilkaset metrów. Policjant zareagował pomimo tego, że miał umówione spotkanie. Ponieważ podejrzewał, że zapakowane produkty mogą pochodzić z kradzieży.

- Funkcjonariusz zawrócił, zatrzymał swoje auto i podszedł do mężczyzny. W koszyku było kilkanaście butelek napoju gazowanego i mężczyzna go prowadzący nie posiadał dowodu ich zakupu. Policjant wezwał swoich kolegów z ryckiej komendy, którym przekazał mężczyznę oraz łup złodzieja - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Amatorem gazowanego napoju był 32-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który, jak się okazało, chwilę przed zatrzymaniem w jednym ze sklepów w Rykach zapakował z półki sklepowej napoje do koszyka i wychodząc, nie zapłacił za nie.

Dzięki czujności funkcjonariusza skradzione produkty o wartości blisko 150 złotych wróciły do sklepu, a mężczyzna został ukarany grzywną w wysokości 500 złotych.

US

Nietypowe widoki na drodze. Kompletnie pijany kierował zaprzęgiem konnym

Łęczna: Ponad 3 promile alkoholu w organizmie miał 46-latek, który kierował zaprzęgiem konnym po drodze publicznej. Został zatrzymany przez dzielnicowego.

Fot.KPP Łęczna

Grozi mu kara aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 złotych

W poniedziałek (16 czerwca) policjanci z łęczyńskiej komendy otrzymali informację, że w miejscowości Ludwin jedzie zaprzęg konny, którego woźnica jest prawdopodobnie pijany.

- Raz jechał poboczem, raz wyjeżdżał na środek jezdni. Na miejsce natychmiast został skierowany dzielnicowy. Kiedy zlokalizował zaprzęg, natychmiast przerwał dalszą podróż. Funkcjonariusz sprawdził stan trzeźwości woźnicy. Okazało się, że 46-letni mieszkaniec gminy Ludwin miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Pojazd zaprzęgowy został przekazany członkowi rodziny - opisuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Wkrótce 46-latek za swój czyn odpowie przed sądem. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 złotych.

Joanna Niećko

Węzykiem po zakupy. Mieszkanka gminy Uścimów z promilami za kierownicą

52-letnia kierująca Peugeotem mieszkanka gminy Uścimów prowadziła samochód, chociaż była nietrzeźwa.

Fot.KPP Lubartów

Kierująca Peugeotem miała 2,5 promila alkoholu w organizmie

W Boże Ciało około godz. 17 jadąca samochodem kobieta zauważyła, że jadący przed nią samochód Peugeot porusza się tak, jakby jego kierowca był nietrzeźwy - nie trzyma toru jazdy i zjeżdża do osi jezdni. Zawiadomiła policję i pojechała za podejrzanym samochodem aż do posesji, na której się zatrzymał. Podeszła do prowadzącej Peugeota kobiety, żeby zapytać, czy dobrze się czuje. Wtedy poczuła od niej alkohol.

Peugeotem kierowała 52-letnia mieszkanka gminy Uścimów. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci zbadali jej stan trzeźwości alkomatem- okazało się, że miała w organizmie 2,5 promila alkoholu. Przyznała się, że siadła za kierownicę, bo chciała pojechać po zakupy. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy, a sprawą zajmie się teraz sąd.

Wyrazy uznania należą się dla zgłaszającej, która zareagowała w sposób właściwy i być może zapobiegła tragedii na drodze. To doskonały przykład, że nie należy być obojętnym wobec niebezpiecznych zachowań na drodze – każda taka interwencja może uratować czyjeś zdrowie lub życie - komentuje podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

Marcin Kusyk

Policja zatrzymała kierowcę BMW pod wpływem środków odurzających

W miejscowości Kopanina Kaliszańska funkcjonariusze opolskiej drogówki zatrzymali do kontroli 28-letniego mieszkańca powiatu opolskiego, który kierował pojazdem marki BMW pod wpływem środków odurzających. Mężczyzna wzbudził podejrzenia policjantów swoim stylem jazdy, a także nerwowym i pobudzonym zachowaniem podczas interwencji.

Choć kierujący był trzeźwy, jego stan psychofizyczny sugerował, że może znajdować się pod wpływem substancji psychoaktywnych. Badanie testerem potwierdziło obecność narkotyków w jego organizmie. Dodatkowo podczas kontroli plecaka mundurowi znaleźli należące do mężczyzny narkotyki - pochodną amfetaminy oraz susz konopi innych niż włókniste.

28-latek został zatrzymany i doprowadzony do policyjnego aresztu. Policjanci odebrali mu uprawnienia do kierowania pojazdami. Wkrótce mężczyzna usłyszy zarzuty prowadzenia pojazdu pod wpływem środków odurzających oraz posiadania narkotyków. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

WSP

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Natalin	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Łuszczów Drugi	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Płouszowice Kol.	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Jabłonna Druga/ZS	0,5	5 153,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Snopków	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Wola Przybysławska/TRAKBUD	1	8 900,00 zł	u
Magazynier z UDT, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Operator maszyn (do przyuczenia), Prawiedniki Kol./ Radpol	1	5 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Niedrzwica Duża	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu Garbów/Piekarnia Warowny		6 500,00 zł	u
Kucharz, Bogucin/Elektro – Dor		9 000,00 zł	z
Mechanik – diagnosta, Ćmiłów	1	6 500,00 zł	u
Magazynier z UDT, Elizówka/E67	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca, Garbów/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, cukiernik (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Kierowca ciągnika rolniczego, Elizówka/Spółdzielnia Usług Rolniczych		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca obwoźny, Nasutów/ZPM Ryjek	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Ankieter, Lublin		3 000,00 zł	z
Asystent do spraw księgowości, Lublin/Full Job	1	4 800,00 zł	u
Asystent do spraw zakupów, Lublin/EZEBRA	1	4 700,00 zł	u
Asystent fryzjera, Lublin/Góźdź	0,5	2 500,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Automatyk, Lublin/KRYSTIAN	1	9 000,00 zł	u
Brukarz, Lublin	1	6 000,00 zł	u
Cukiernik, Lublin/SPOŁEM	1	4 800,00 zł	u
Dekarz, Lublin	1	50 zł/godz.	u
Doradca klienta, Lublin/LEROY – MERLIN	1	4 666,00 zł	u
Pomoc mechanika – elektronik, Lublin/DAKRO EV	1	4 666,00 zł	u
Zbrojarz, Lublin	1	50 zł/godz.	u
Konserwator zieleni, Lublin	1	4 800,00 zł	u
Pomocnik montera sieci wod – kan, Lublin/TUREK	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Lublin/EKO – DYŚ	1	7 500,00 zł	u
Szwaczka, prasowaczka, Lublin/DAR-TEX		30,5 zł/godz.	z
Pośrednik nieruchomościami, Lublin/Kluch	1	30 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

Burmistrz z absolutorium i wotum zaufania. A nad nim czarne chmury

Budynek szkoły dla wojska?

PONIATOWA: Większość radnych poparła włodarza miasta, wyrażając uznanie dla jego działań w minionym roku. Ale były też głosy krytyczne.

17 czerwca w Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej odbyła się XVIII sesja Rady Miejskiej. Jednym z kluczowych punktów obrad było głosowanie nad udzieleniem absolutorium oraz wotum zaufania burmistrzowi Pawłowi Karczmarczykowi.

Krótko o stanie gminy

W swoim wystąpieniu burmistrz podsumował inwestycje zrealizowane w 2024 roku, podkreślając intensywny rozwój gminy zarówno w części miejskiej, jak i wiejskiej. Wymienił m.in. modernizacje świetlic, inwestycje drogowe oraz budowę chodników. Zwrócił również uwagę na problemy demograficzne i konieczność rozwoju jednostki wojskowej w Poniatowej.

Odnosząc się do kwestii zadłużenia gminy, burmistrz zaznaczył, że na koniec 2024 roku wyniosło ono ponad 29 mln zł, co – w zestawieniu z inwestycjami na poziomie 130 mln zł z ostatnich pięciu lat – pokazuje efektywne wykorzystanie środków. Podkreślił także, że środki budżetowe są dzielone równomiernie pomiędzy miasto i sołectwa, co gwarantuje zrównoważony rozwój całej gminy.

Burmistrz pochwalił się również skutecznym pozyskiwaniem funduszy zewnętrznych – w ostatnich latach do budżetu gminy wpłynęło niemal 80 mln zł ze źródeł państwowych.

Ale mówił także o mającej powstać już na przełomie 2023 i 2024 roku jednostce wojskowej w Poniatowej.

- Powinniśmy dać z siebie wszystko, żeby ten temat był zrealizowany od początku do końca. Już ta informacja państwu, wszystkim radnym, została przekazana - podjęliśmy kolejny krok zmierzający w tym kierunku, aby ten proces inwestycyjny, jeżeli chodzi o obronność, trwał. Wyszliśmy tutaj z inicjatywą do wojska, dzisiaj byli panowie o godz. 9, oglądali obiekt ewentualnego przekazania jeszcze budynku „małej szkoły" - mówił Paweł Karczmarczyk, dodając, że nie będzie brał na swoje barki takiej odpowiedzialności. W tej sprawie nie zapadła jeszcze żadna decyzja.

Są plusy i minusy...

Jednak w dyskusji nad Raportem o stanie gminy Poniatowa pojawiły się też głosy krytyki.

- Widzę i doceniam to, że deficyt, który w tej chwili mamy po 2024 r., jest o ponad 3 mln niższy niż ten, który był zakładany - mówiła radna Beata Brzozowska-Zburzyńska. - W związku z tym nie mogę być przeciw w głosowaniach. Natomiast jest parę rzeczy, które spowodują, że nie mogę być za - dodała, zapowiadając, że po prostu wstrzyma się od głosu.

Radna zwróciła uwagę na niekonsekwencję między tym, co burmistrz mówi, a tym, co jest w rzeczywistości realizowane. Przede wszystkim na demografię, która jest bolączką niemal wszystkich samorządów. Brzozowska-Zburzyńska zapytała o bezpłatne żłobki.

Fot. Agnieszka Ciekot

Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatowej

- Bardzo dziękuję wszystkim radnym, którzy dostrzegli w tych latach pracy to, co wspólnie zrobiliśmy. Tych, którzy się wahają, trzeba spróbować przekonać do tych dobrych pomysłów. Ci, którzy są przeciwni, pewnie mają swoje powody, trzeba szanować zdanie każdego. Będziemy pracować wytrwale, aby miasto się rozwijało i w tej chwili jest tylko jedna rzecz, o którą warto walczyć, to już mówiłem od początku

Fot. Agnieszka Ciekot

Beata Brzozowska-Zburzyńska,
radna

- Trochę sobie nie wyobrażam, żeby wojsko miało być w centrum miasta. Rozumiem ideę, że wojsko jest umiejscowione na obszarach byłej Edy. Ale że w centrum miasta naprzeciwko szkoły podstawowej? (...) Sorry, nie jestem tym zainteresowana. Zachęcam pana burmistrza do znalezienia innego rozwiązania. Te uwagi, które mam, nie pozwalają mi zagłosować za

Fot. Agnieszka Ciekot

Dariusz Celejewski,
radny

- Powinna być powołana Komisja Oświaty, powinna być zaproszona Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców, pan dyrektor. Z tego, co wiem, to była konsultacja z panem dyrektorem przez telefon... Martwią mnie też miejsca pracy. Tam jest personel pomocniczy, stołówka, panie kucharki, sprzątaczki, sekretariat...

- Dlaczego chcemy utrzymać te opłaty? (...) Skoro chcemy, żeby tutaj rodziły się dzieci i tu mieszkały rodziny z małymi dziećmi, to dlaczego chcemy, żeby jednak utrzymać tę opłatę (za żłobek - dop. red.)? - pytała radna.

... i burza o „małą szkołę"

Wspomniała też m.in. o problemach związanych z wysypiskiem śmieci w Poniatowej Wsi, wysokich podatkach, opłatach targowych oraz o budżecie obywatelskim, aż przeszła do sprawy tzw. „małej szkoły", o której burmistrz wspomniał, że mogłaby zostać przekazana jednostce wojskowej. Obecnie Szkoła Podstawowa w Poniatowej składa się z dwóch budynków, w obu uczą się dzieci i młodzież z terenu gminy.

- Budynek jest w centrum miasta. Trochę sobie nie wyobrażam, żeby wojsko miało być w centrum miasta - grzmiała radna, dodając, że trzema mieć także na względzie skutki, jakie podjęcie takiej decyzji wywoła.

Jej zdaniem większość mieszkańców miasta takim rozwiązaniem nie będzie zainteresowanych.

- Czy pan pyta ludzi, robi jakieś rozeznanie, czy oni w ogóle z tym się zgadzają? Gdzie w tym wszystkim są mieszkańcy? - dopytywała radna Małgorzata Czarnecka.

Jak się okazuje, w sprawie szkoły zwołana została komisja, jednak radni nie otrzymali takiej informacji. Zostali poinformowani jedynie o „spotkaniu", na którym jednak - o czym niektórzy z nich dowiedzieli się po fakcie - przeprowadzone zostało głosowanie w sprawie przekazania budynku 18. Brygadzie Zmotoryzowanej.

- Mnie się to nie podoba, jako jedyny byłem przeciwny temu przekazaniu - mówił radny Dariusz Celejewski. - Mamy za mało informacji na jakich zasadach mamy przekazać tę szkołę. (...) Z tego, co się tam doczytałem, oni najbardziej by chcieli, żeby to było przekazane jako majątek skarbu państwa - dodawał, mówiąc, że zabrakło konsultacji i poszanowania drugiej strony. Radny martwi się także o zatrudnienie pracujących tam ludzi oraz o to, że doprowadzi to do nauki zmianowej.

Informacja o przekazaniu budynku wywołała burzę wśród mieszkańców. W tej sprawie Urząd Miejski wydał nawet komunikat (publikujemy go na stronie opole.24wspolnota.pl), który miał ich uspokoić, a dodatkowo na wtorek na godz. 17 zwołane zostało spotkanie wszystkich zainteresowanych losem budynku.

Agnieszka Gołębiowska

JAK GŁOSOWALI RADNI?

Nad udzieleniem absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2024 r.:

ZA: Ewa Baranowska, Wojciech Furtak, Leszek Górniak, Łukasz Jackowski, Łukasz Łubkowski, Marek Mędrek, Paweł Mirosław, Wojciech Pętek, Grzegorz Pluta, Paweł Stachyra, Krzysztof Śmigiel

PRZECIW: Dariusz Celejewski, Janusz Nowomiejski

WSTRZYMALI SIĘ OD GŁOSU: Beata Brzozowska-Zburzyńska, Małgorzata Czarnecka

Nad udzieleniem wotum zaufania:

ZA: Ewa Baranowska, Wojciech Furtak, Leszek Górniak, Łukasz Jackowski, Łukasz Łubkowski, Marek Mędrek, Paweł Mirosław, Wojciech Pętek, Grzegorz Pluta, Paweł Stachyra, Krzysztof Śmigiel

PRZECIW: Dariusz Celejewski, Janusz Nowomiejski, Beata Brzozowska-Zburzyńska, Małgorzata Czarnecka

42-latek wściekł się z powodu przezwiska. Ofiara skonała w przydrożnym rowie

POW. LUBELSKI: Dobrze znali się od lat, a jeden impuls wystarczył, by doszło do tragedii. Śledczy dowodzą, że Marcin B. brutalnie pobił swojego kompletnie pijanego znajomego, po czym zostawił go na pastwę losu w przydrożnym rowie. Teraz 42-latek odpowiada za zabójstwo.

To był niepozorny, ciepły sierpniowy dzień w miejscowości Łubki w gminie Wojciechów (pow. lubelski). 10 sierpnia ub.r. 43-letni wówczas Mariusz G. pił ze znajomymi alkohol w obrębie lokalnego sklepu spożywczego. Wśród tych znajomych był 42-letni Marcin B.

Między mężczyznami doszło do scysji. Poszło, tak się wydaje, o błahostkę - Mariusz G. zwrócił się do Marcina B. przezwiskiem „Kozieł", co bardzo drażniło oskarżonego. Pomimo tego grupa rozeszła się tego wieczoru w pozornym spokoju.

Niedługo później w przydrożnym rowie Mariusza G. znalazła ekspedientka ze sklepu, pod którym ten pił tego dnia alkohol. Wracająca już do domu z pracy kobieta nie podchodziła nawet do 43-latka. Prawdopodobnie uznała, że mężczyzna ruszy w dalszą drogę do domu, gdy wytrzeźwieje.

Mariusz G. nie zdążył dojść do siebie. Jak ustalili śledczy, Marcin B. nie mógł sobie darować zniewagi ze strony znajomego. Zbulwersowany mężczyzna wsiadł na rower i odszukał Mariusza G., a następnie zadał nieprzytomnemu 43-latkowi kilka mocnych ciosów pięścią w twarz. Jak się później okazało, pokrzywdzony miał w organizmie około cztery promile alkoholu.

Leżącego w rowie, pijanego i pobitego mężczyznę dostrzegł jeden z kierowców, który powiadomił o zdarzeniu służby ratunkowe. Na pomoc dla Mariusza G. było już jednak za późno - 43-latek zmarł w wyniku ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i obrażeń twarzy.Policjanci szybko ustalili, że ciosy pokrzywdzonemu mógł zadać Marcin B., który został zatrzymany i aresztowany. Ten nie przyznał się do zabójstwa, jakie zarzucił mu prokurator, choć przyznał się do zadania kilku uderzeń znajomemu. Swoje zachowanie uzasadniał emocjami, w jakich się znajdował i wypitym alkoholem - był zły za użyte przez Mariusza G. przezwisko. Chciał „pobić" pokrzywdzonego, „nie miał zamiaru zrobić mu aż takiej krzywdy" - czytamy w akcie oskarżenia.

Biegli z zakresu medycyny sądowej stwierdzili, że uderzenia, które wylądowały na twarzy Mariusza G., były wyprowadzone z bardzo dużą siłą, czego efektem m.in. złamany nos ofiary. Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim. Według prokuratora, Marcin B. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia Mariusza G., o czym świadczy choćby to, że zostawił pobitego znajomego w przydrożnym rowie na pastwę losu.

Sprawę rozstrzyga Sąd Okręgowy w Lublinie. Marcinowi B. grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

Podejrzany o podpalenie auta w rękach policji. „Oberwały” też dwa inne pojazdy

Fot.KMP Biała Podlaska

Właściciele trzech spalonych aut oszacowali straty na ponad 300 tysięcy złotych

Biała Podlaska: Do pięciu lat pozbawienia wolności grozi 47-latkowi podejrzanemu o podpalenie samochodu na jednym parkingów. Dodatkowo zniszczeniu uległy dwa zaparkowane obok pojazdy.

Policjanci od kilku dni pracowali nad sprawą podpalenia samochodu, do którego doszło w Białej Podlaskiej w nocy z 10 na 11 czerwca.

- W wyniku tego podpalenia dodatkowo zniszczeniu uległy dwa zaparkowane obok pojazdy, a właściciele trzech spalonych aut oszacowali straty na ponad 300 tysięcy złotych. Zatrzymany znany jest bialskim policjantom, posiada bogatą przeszłość kryminalną - opisuje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

Funkcjonariusze ustalili personalia mężczyzny podejrzewanego o udział w tym zdarzeniu. Okazało się, że jest to 47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. We wtorek (17 czerwca) mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia i usłyszał zarzut zniszczenia mienia. Sąd zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego we wtorek (17 czerwca) został zatrzymany i usłyszał zarzut zniszczenia mienia

Groźny wypadek w Słotwinach

Fot.KPP Opole Lubelskie

Ze względu na obrażenia 44-latki zdecydowano o przetransportowaniu jej do szpitala za pomocą śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

POWIAT OPOLSKI: Do wypadku doszło, gdy na drogę nagle wyskoczyła sarna.

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło we wtorek, 17 czerwca na drodze powiatowej w miejscowości Słotwiny (gmina Karczmiska). 44-letnia mieszkanka gminy, kierując samochodem osobowym marki Hyundai, straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z drogi i uderzyła w przydrożne drzewo.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ze względu na obrażenia kobiety zdecydowano o przetransportowaniu jej do szpitala za pomocą śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Z relacji poszkodowanej wynika, że do wypadku doszło, gdy na drogę nagle wyskoczyła sarna. Kierująca próbowała uniknąć zderzenia ze zwierzęciem, co doprowadziło do utraty kontroli nad pojazdem.

Agnieszka Gołębiowska

Powiat lubartowski: Aresztowany za znęcanie nad żoną

Fot.KPP Lubartów

Domowy awanturnik został aresztowany na trzy miesiące

Sąd Rejonowy w Lubartowie aresztował na trzy miesiące 38-letniego mieszkańca powiatu lubartowskiego, który znęcał się nad żoną

Policjanci z KPP Lubartów interweniowali w nocy z 17 na 18 czerwca w jednym z domów w powiecie lubartowskim, ponieważ otrzymali zgłoszenie o awanturze domowej. Wszczął ją 38-letni mężczyzna, który był pod wpływem alkoholu.

- Podczas zdarzenia miał szarpać, poniżać i wyzywać swoją żonę. Zachowywał się agresywnie również w stosunku do otoczenia, niszcząc wspólne mienie. Ze względu na skalę agresji i realne zagrożenie dla domowników, mężczyzna został natychmiast zatrzymany - opisuje zdarzenie podkomisarz Jagoda Maj z KPP Lubartów. Według policji nie była to pierwsza interwencja pod tym adresem.

- 38-latek został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Lubartowie, gdzie usłyszał zarzuty znęcania się nad osobą najbliższą oraz zniszczenia mienia. Następnie decyzją sądu, zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy - informuje podkomisarz Jagoda Maj. Mężczyźnie grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

WSP

Okradł kobietę na przystanku

POWIAT OPOLSKI: Policjanci z Opola Lubelskiego zatrzymali 49-letniego mieszkańca gminy Łaziska, który w biały dzień okradł kobietę czekającą na autobus. Do zdarzenia doszło w piątkowe popołudnie na przystanku we Wrzelowcu.

Z relacji pokrzywdzonej wynika, że w piątek, 13 czerwca na przystanku we Wrzelowcu nieznany mężczyzna wykorzystał jej chwilową nieuwagę, zabrał torebkę leżącą na ławce i natychmiast uciekł w kierunku pobliskiego lasu. W skradzionej torebce znajdowały się dokumenty, telefon komórkowy oraz ponad 1500 złotych.

Po otrzymaniu zgłoszenia, na miejsce natychmiast ruszyli opolscy kryminalni. Dzięki precyzyjnemu opisowi sprawcy funkcjonariusze namierzyli podejrzanego w pobliżu lasu. Na widok radiowozu mężczyzna próbował uciekać, jednak szybko został zatrzymany.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kradzieży, za który grozi mu teraz do pięciu lat pozbawienia wolności

Jak informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim, w chwili zatrzymania 49-latek był pijany – miał w organizmie blisko dwa promile alkoholu. Na szczęście policjantom udało się również odzyskać skradzioną torebkę z całą zawartością, którą mężczyzna porzucił w lesie.

- 49-latek trafił do policyjnego aresztu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na postawienie mężczyźnie zarzutu kradzieży, który usłyszał już po wytrzeźwieniu. Mężczyźnie grozi teraz kara do pięciu lat pozbawienia wolności - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

Punkt paszportowy w Lubartowie otwarty. Przyjechał wojewoda i dwóch wicewojewodów

Pierwszy klient przyszedł z rodzicami - synek radnego powiatowego Michała Żmurka. To właśnie ten radny był pomysłodawcą utworzenia punktu paszportowego w Lubartowie

Przecięli wstęgę! Od lewej Dariusz Sala, dyrektor wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego, wicewojewoda Wojciech Wołoch, wojewoda Krzysztof Komorski, wicewojewoda Andrzej Maj, burmistrz Krzysztof Paśnik, radny powiatowy Michał Żmurek

Punkt paszportowy w Lubartowie obsłużył 17 czerwca pierwszego klienta.

Na konferencję prasową z okazji otwarcia punktu paszportowego w Lubartowie przyjechali wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, wicewojewodowie Wojciech Wołoch i Andrzej Maj oraz Dariusz Sala, dyrektor wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego.

Punkt paszportowy w Urzędzie Miasta ruszył. Pierwszym klientem był synek radnego powiatowego Michała Żmurka - chłopiec przyszedł wraz z rodzicami. To właśnie radny Żmurek był pomysłodawcą utworzenia punktu paszportowego w Lubartowie. Pomysł podchwyciły władze miasta i we współpracy z Urzędem Wojewódzkim udało się taki punkt otworzyć. Będzie czynny w godzinach 7.30 - 11.30. Jak powiedział burmistrz Krzysztof Paśnik, jeśli klient przyjdzie o godz. 11.35, też zostanie obsłużony, bo pracownik będzie na terenie urzędu.

Dotychczas mieszkańcy Lubartowa i powiatu musieli w sprawie wyrobienia paszportu jechać do Lublina i załatwiać sprawę w Urzędzie Wojewódzkim.

Jak zauważył wojewoda, z punktu paszportowego w Lubartowie będą też korzystać zapewne mieszkańcy sąsiednich powiatów.

Obecnie działają Punkty Terenowe w Puławach, Kraśniku, Świdniku, Krasnymstawie i Lubartowie i Biłgoraju (od 23 czerwca).

Wnioski paszportowe można złożyć również w Oddziale ds. Paszportów przy ul. Lubomelskiej w Lublinie, a także w trzech delegaturach tj. w Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej.

Łącznie mamy już dziesięć lokalizacji, gdzie można składać wnioski o dokument paszportowy.

Marcin Kusyk

Sanepid podał dane

Tylu mieszkańców województwa lubelskiego choruje na te choroby: mniej ognisk salmonelli, więcej zachorowań na żółtaczkę

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna opublikowała dane dotyczące zachorowań na różne choroby w województwie lubelskim. Sprawdziliśmy, ile było przypadków.

33
ogniska salmonelli

1
ognisko zatrucia jadem kiełbasianym

HIV i AIDS

W 2024 r. zgłoszono 42 nowo wykryte zakażenia HIV. Jest to o 10 mniej niż w 2023 r. Zapadalność na 100 tys. ludności województwa lubelskiego wyniosła 2,08 i była niższa od zapadalności w roku 2023 (2,68).

W tym okresie w Polsce zarejestrowano 2 291 nowo wykrytych zakażeń HIV, czyli o 585 przypadków mniej niż w roku 2023. Zapadalność dla kraju wyniosła 6,10 i była niższa od zapadalności w 2023 r., w którym wyniosła 7,63.

W 2024 roku na terenie województwa lubelskiego nie zarejestrowano zachorowań na AIDS (zespół nabytego upośledzenia odporności). Dla porównania w 2023 r. zgłoszono jeden taki przypadek.

W całym kraju w 2024 r. zgłoszono 183 zachorowania na AIDS (zap. 0,49), natomiast w 2023 r. było ich 184 (zap. na 100 tys. 0,49).

Od początku rejestracji (w Polsce rok 1985) do 31 grudnia 2024 r. zgłoszono w województwie lubelskim 1005 osób zakażonych HIV, 110 zachorowań na AIDS oraz 41 zgonów z powodu AIDS.

Układ pokarmowy

W 2024 r. liczba ognisk zatruć pokarmowych/zakażeń jelitowych wynosiła 71 i była niższa niż w 2023 r., w którym wynosiła 91.

Ogółem w ogniskach w 2024 r. zachorowały 384 osoby, natomiast w 2023 r. - 418. Spośród wszystkich ognisk 29 to ogniska szpitalne (40,84 proc.), 30 - ogniska domowe (42,25 proc.), osiem związanych z instytucjami, w których przebywały dzieci i młodzież (żłobki/przedszkola/szkoły) – 11,26 proc., a także cztery ogniska konsumenckie (5,63 proc.).

W 2024 r. pałeczki Salmonella były przyczyną 33 ognisk (54 w 2023 r.), rotawirusy - ośmiu (trzy w 2023 r.), norowirusy - czterech (jednego w 2023 r.).

Ponadto szpitale zgłosiły 17 ognisk o etiologii Clostridioides difficile (w 2023 r. - 28). Odnotowano również jedno ognisko zatrucia jadem kiełbasianym, cztery ogniska rodzinne wywołane wirusem WZW typu A oraz dwa wywołane przez Staphylococcus – enterotoksyny Salmonellozy - zatrucia pokarmowe i zakażenia pozajelitowe.

W 2024 r. zarejestrowano łącznie 499 przypadków zachorowań na salmonellozy - zatrucia pokarmowe (w 2023 roku - 683), w tym 388 osób poddano hospitalizacji, co stanowi 77,75 proc. z całej liczby zachorowań.

Wskaźnik zapadalności na 100 tysięcy mieszkańców województwa lubelskiego wyniósł 24,81 (w 2023 r. - 33,8) i był nieznacznie wyższy od zapadalności dla Polski, który wyniósł 23,28.

Wśród zakażeń pozajelitowych odnotowano 17 posocznic (w 2023 r. - 19) oraz 76 innych zakażeń pozajelitowych (siedem w 2023 r.).

Choroba brudnych rąk

Do zakażenia wirusem HAV dochodzi najczęściej poprzez kontakt bezpośredni np. spożycie brudnych owoców, warzyw oraz skażonej wody, brak przestrzegania podstawowych zasad higieny, szczególnie po wyjściu z toalety, kontakty seksualne z osobą zakażoną lub chorą.

W 2024 r. w porównaniu do roku 2023, na terenie województwa lubelskiego zaobserwowano wzrost zachorowań na WZW typu A. Zarejestrowano 29 laboratoryjnie potwierdzonych przypadków, natomiast w roku poprzedzającym rok sprawozdawczy odnotowano tylko dwa takie przypadki. Zapadalność na 100 tys. mieszkańców województwa wyniosła 1,44, natomiast w 2023 r. - 0,09. Z powodu objawów chorobowych hospitalizowano 28 osób, co stanowi 96,5 proc. wszystkich chorych na WZW typu A.

Również w Polsce zaobserwowano wzrost zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby typu A. Zarejestrowano 316 przypadków, natomiast w 2023 r. - 206. Zapadalność na 100 tys. mieszkańców całego kraju wyniosła 0,84 i była wyższa od zapadalności w 2023 r., w którym wyniosła 0,55.

Dominika Polonis

Seniorki straciły pieniądze i złoto. Olbrzymie straty

Lublin: Mieszkańcy Lublina uwierzyli w historie o wypadkach, w których brali udział ich bliscy. 80-latka przekazała pieniądze w kwocie prawie 85 tysięcy złotych, a 89-latka sztabkę złota, biżuterię i pieniądze o łącznej wartości około 200 tysięcy złotych.

- W ostatnim czasie widoczna jest większa aktywność oszustów. Sprawcy wykorzystują dobrze znane metody wyłudzenia pieniędzy. Przestępcy podszywają się pod policjantów lub pracowników banku. Wszystko po to, by zwieść swoje ofiary i uśpić ich czujność - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Tylkowe wtorek (17 czerwca) policjanci z Lublina otrzymali dwa zgłoszenia o oszustwach na łączną kwotę blisko 300 tys. zł.

W przypadku 89-latki przestępcy podszywali się za policjanta z Niemiec. Sprawca twierdził, że jej syn w Niemczech spowodowała wypadek. Kobieta, wykonując kolejne polecenie, zebrała wszystkie pieniądze oraz kosztowności. Następnie wszystko przekazała osobie, która zgłosiła się po przesyłkę. Emerytka straciła sztabkę złota, biżuterię i pieniądze o łącznej wartości około 200 tysięcy złotych.

W podobny sposób oszukana została 80-latka. Do niej zadzwoniła osoba podająca się za policjanta i informująca o wypadku, który spowodowała córka. Były potrzebne pieniądze dla rodziny poszkodowanego. Mieszkanka Lublina straciła prawie 85 tysięcy złotych.

W obu przypadkach pokrzywdzone osoby zorientowały się, że to oszustwo, dopiero gdy sprawcy zabrali pieniądze.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

Solowy kawałek Asi Żebrowskiej już na Youtube`ie

Milanów: Debiutancki singiel „Mój Głos” to pierwszy oficjalny krok w nowym etapie kariery młodej wokalistki Joanny Żebrowskiej z Kostr w gminie Milanów (powiat parczewski).

Asię można zobaczyć też w musicalu „Skrzypek na dachu”

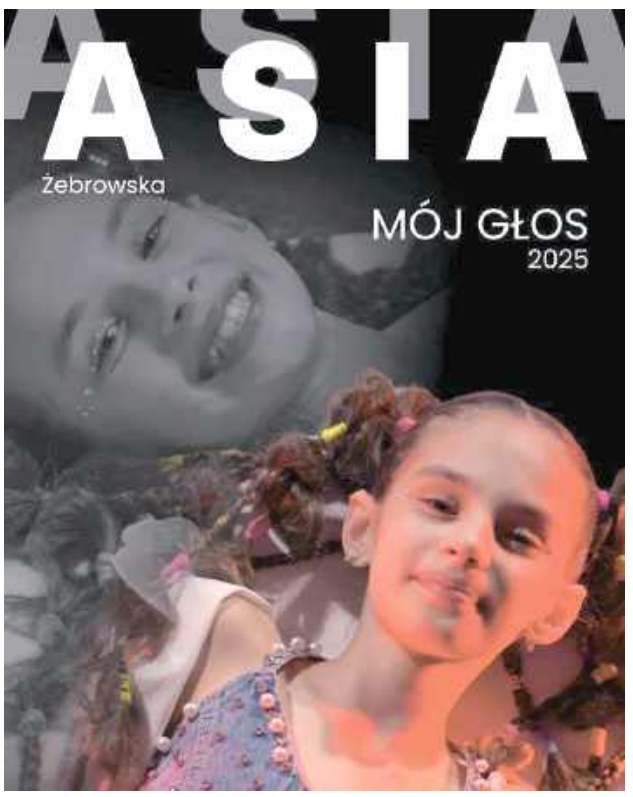

Wykonawca: Asia Żebrowska Tekst: Asia Żebrowska, Juliusz Kamil Produkcja muzyczna: MJK Music Studio www.instagram.com/mjkmusic_studio/ Przygotowanie wokalne: Bluelife-Art Krystyna Cugowska-Studio Wokalne i Rehabilitacja Głosu: www.facebook.com/bluelifeart Produkcja wideo/teledysku: TV Dębowa Kłoda / @tvdebowakloda Okładka: Marketingowym Okiem Klaudia Krępacka www.instagram.com/marketingowym?ig... Oświetlenie: www.generalsound.pro/ Ogromne podziękowania dla tancerek ze Szkoły Tańca i Gimnastyki Diament Radzyń Podlaski (Karolina Łobacz, Hania Jakubiuk, Milena Rola, Paulina Łobacz)

Asia Żebrowska to młoda wokalistka, którą publiczność poznała jako uczestniczkę 8. edycji The Voice Kids. Każdy z nas ma marzenia, czasem ciche i schowane głęboko. Debiutancki singiel „Mój Głos” powstał właśnie z takich marzeń i z wiary, że warto iść swoją drogą, nawet gdy jest pod górę.

- Przygoda Asi ze śpiewem zaczęła się w wieku 8 lat - mówi Lucyna Żebrowska mama Asi. Gdy miała 9 lat, postanowiliśmy wziąć udział w preselekcjach do festiwalu ogólnopolskiego, aby sprawdzić, czy faktycznie ma talent. Okazało się, że nasze przypuszczenia były trafne. Obecnie jest laureatką wielu festiwali ogólnopolskich i międzynarodowych. Szlifuje swój głos pod profesjonalnym okiem wspaniałej nauczycielki Bluelife-Art Krystyna Cugowska - Studio Wokalne i Rehabilitacji Głosu. Pani Krystyna to nie tylko nauczyciel, ale i wspaniały człowiek o wielkim sercu dla swoich uczniów. Jej pomoc, porady i duże doświadczenie bardzo pomagają w rozwoju naszego dziecka. Asia przynależy do Dziecięco-Młodzieżowego chóru Opery Lubelskiej, gdzie również ma możliwość zdobywania doświadczenia aktorskiego, występując w musicalach. W lutym tego roku wystąpiła w programie The Voice Kids, mimo że nie doszła daleko, otworzyło jej to możliwość do spełnienia kolejnych marzeń. Podjęła współpracę ze znanym polskim producentem muzycznym Juliuszem Kamilem i Magdą Kuźnik MJK Music, to właśnie dzięki nim wiele polskich gwiazd osiągnęło sukces - wierzymy, że i naszej Asi się to uda dodaje pani Lucyna.

Współpraca ze znanym polskim producentem muzycznym Juliuszem Kamilem i Magdą Kuźnik MJK Music, którzy zajmują się rozwojem i promocją muzycznych talentów, przyniosła pierwszy owoc - „Mój Głos”

Współpraca zaowocowała pierwszym autorskim singlem pt. „Mój Głos”, który możemy już posłuchać na Spotify czy YouTube. Asia jest współtwórcą tekstu piosenki. W tym roku skończy 11 lat, rzadko zdarza się, aby w tym wieku dziecko pisało swoje teksty, które nadają się do wykorzystania w produkcji. Dostała ogromną szansę w znanej produkcji i wyszedł jej pierwszy autorski singiel. Wypuszcza go znany producent MJKstudio Juliusz Kamil pod menagmentem Magdy Kuźnik. To on tworzy między innymi piosenki dla zwycięzców The Voice, Eurowizji Junior czy znanych polskich artystów.

ema

Zderzenie dwóch samochodów osobowych. Są ranni

POWIAT OPOLSKI: W sobotę, 21 czerwca przed południem doszło do poważnego zderzenia dwóch samochodów osobowych na drodze wojewódzkiej DW 747 w Chodlu.

Fot.KPP Opole Lubelskie

W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło 9-letnie dziecko z Volvo oraz 63-letnia pasażerka Jeepa

Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe - straż pożarna, pogotowie i policja, a ruch w rejonie wypadku został całkowicie wstrzymany.

Do zdarzenia doszło w rejonie skrzyżowania. Jak wynika z ustaleń policji, 66-letni kierowca Jeepa z Krakowa, jadąc od strony Dąbrowy Wronowskiej, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. W konsekwencji jego pojazd zderzył się z nadjeżdżającym od strony Lublina Volvo prowadzonym przez 40-latka z Lublina, który podróżował wraz z dwójką dzieci w wieku 3 i 9 lat.

W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło 9-letnie dziecko z Volvo oraz 63-letnia pasażerka Jeepa.

Kierowcy obu pojazdów zostali przebadani na zawartość alkoholu - byli trzeźwi.

Na miejscu trwały intensywne działania służb - strażacy zabezpieczali miejsce, a ratownicy medyczni udzielali pomocy poszkodowanym. Trasa DW 747 była całkowicie zablokowana.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę i szczególną ostrożność podczas skręcania oraz zwracanie uwagi na znaki i pierwszeństwo przejazdu - to najczęstsze przyczyny podobnych zdarzeń.

Policja prowadzi czynności w sprawie ustalenia przebiegu i przyczyn wypadku.

Agnieszka Gołębiowska

Fiat wylądował na dachu

POWIAT OPOLSKI: Kierowca stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego auto dachowało.

W sobotę, 21 czerwca w miejscowości Spławy (powiat opolski) doszło do groźnie wyglądającego wypadku drogowego. Według informacji przekazanych przez policję 73-letni mieszkaniec gminy Józefów, kierując Fiatem, na łuku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków. W efekcie stracił panowanie nad pojazdem, który przewrócił się na dach.

Pomimo dramatycznych okoliczności zarówno kierowca, jak i 68-letnia pasażerka, doznali jedynie ogólnych potłuczeń, które nie wymagały hospitalizacji – oboje zostali opatrzeni na miejscu. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca był trzeźwy.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Kierowca i 68-letnia pasażerka doznali jedynie ogólnych potłuczeń, które nie wymagały hospitalizacji – oboje zostali opatrzeni na miejscu

Na miejscu zdarzenia strażacy, policja i pogotowie ratunkowe przeprowadzili niezbędne czynności.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę. Utrzymanie odpowiedniej prędkości i dostosowanie jazdy do warunków, szczególnie na zakrętach, może zapobiec wielu niebezpiecznym sytuacjom.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

„Smok” ma żonę. Poznali się w stolicy

Jedno jest pewne. W sobotę Huta Dąbrowa i okolica nie mogła zasnąć.

Właśnie 21 czerwca sakramentalne „tak” swojej ukochanej powiedział Paweł Pietrzak - żywa legenda AR-TIG-u Huta Dąbrowa. Jego wybranką jest Paula, która pochodzi z Drawska Pomorskiego. Poznali się w Warszawie.

Wybranka „Smoka” jest fizjoterapeutką. Poznali się podczas leczenia zawodnika. Jak dało się zauważyć, była to miłość od pierwszego wejrzenia. Paula pojawia się na wszystkich meczach AR-TIG-u. Jest wierną fanką klubu, w której występuje jej mąż.

Ślub odbył się w kościele w rodzinnej miejscowości Pietrzaka, zaś wesele w Pałacu Dąbrowa.

Zakochani w drodze do kościoła mieli „bramę”. Powitali ich młodzi piłkarze z AR-TIG-u, jak również gracze oraz osoby związane z klubem. W prezencie otrzymali antyramę z koszulką z numerem 23, a pod nią data tego ważnego dnia. Zakochanym towarzyszyły efekty rodem ze stadionów, oczywiście w biało-zielonych barwach.

Co ciekawe, na ślubie pojawiło się więcej zawodników niż na niektórych meczach. Jak zawsze podkreśla prezes klubu Grzegorz Osial, AR-TIG to coś więcej niż drużyna, mecze, punkty, bramki. To wielka sportowa rodzina.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

mp

Wybranka „Smoka” jest fizjoterapeutką. Poznali się podczas leczenia zawodnika. Jak dało się zauważyć, była to miłość od pierwszego wejrzenia

Życzenia dla Stanisławy Burdach

Z okazji 90. rocznicy urodzin Pani Stanisławy Burdach z Łukowa, dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń oraz Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Bożej z całego serca życzą Jubilatce - syn Adam oraz grono znajomych

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Helena Zabłocka, Radzyń Podlaski,
ur. 16 czerwca, godz. 12.57;
3740 g, 56 cm
Rodzice: Izabela, Łukasz
Rodzeństwo: Hania, Jaś

Agam Łukaszuk, Kuzawka
ur. 15 czerwca, godz. 13,32;
3180 g, 55 cm
Rodzice: Anna, Marek
Rodzeństwo: Lena, Michał, Lena

Jaś Juszczuk, Kopytów
ur. 18 czerwca, godz. 11.48;
3790 g, 56 cm
Rodzice: Ewelina, Paweł
Rodzeństwo: Laura

Antoś Klimiuk, Włodawa,
ur. 15 czerwca, godz. 18.06;
3180 g, 53 cm
Rodzice: Amelia, Karol

Franciszek Żmuda, Annobór Kolonia,
ur. 19 czerwca, godz. 15.09;
3660 g, 56 cm
Rodzice: Ilona, Cezary

Zosia Ostałowska, Lubartów
ur. 17 czerwca, godz. 11.05;
3780 g, 55 cm
Rodzice: Iga, Michał
Rodzeństwo: Jaś (1 rok i 10 m-cy)

Tymoteusz Pyszniak, Krzywda
Urodzony 11 czerwca, godz. 8:55, 3070 g, 53 cm
Rodzice: Milena i Paweł

Kazio Zając, Hordzież
Urodzony 15 czerwca, godz. 20:27, 3605 g, 57 cm
Rodzice: Daria i Rafał

WSP

Kochanym Rodzicom

Elżbiecie i Dariuszowi Chacewiczom

Z okazji Waszej 45. rocznicy ślubu składamy Wam najserdeczniejsze gratulacje oraz wyrazy najgłębszego szacunku i podziwu. Wasza miłość, oddanie i wspólna droga przez życie są dla nas nie tylko powodem do dumy, ale również pięknym świadectwem prawdziwego partnerstwa, wzajemnego wsparcia i wytrwałości.

Niech kolejne lata przyniosą Wam jeszcze więcej radości, zdrowia, spokoju oraz ciepła rodzinnego. Życzymy Wam, aby każdy dzień był pełen uśmiechu, życzliwości i spełnienia, a Wasza miłość - tak trwała i piękna - nieustannie inspirowała wszystkich wokół.

Z głębi serca dziękujemy Wam za wszystko, czym się dzielicie, za wartości, które nam przekazaliście i za niezmienną obecność w naszym życiu.

Z miłością i wdzięcznością
dzieci z rodzinami

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. VII)

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

W niektórych objawieniach Matce Boskiej miała asystować druga postać, przebrana w szaty biskupie, którą identyfikowano ze św. Jozafatem Kuncewiczem, unickim biskupem z XVII wieku. W związku z jego gorliwością we wprowadzaniu unii na dzisiejszej Białorusi Kozacy zamordowali go w okrutny sposób w 1623 r. w Witebsku. Był on więc szczególnie czczony jako patron unii.

Królowa Polski, świata i Pokoju

Siódme objawienie miało miejsce w Jabłoniu 20 sierpnia 1875 r. Zawierało przesłanie: *Ja jestem Matką nieba i ziemi, Królową Polski i świata. Trwajcie drogie dzieci w wierze, a nie przeminie wiele pokoleń, gdy na Waszej ziemi powstanie ziemski dom mego Syna i choć każdy kościół jest Jego domem, ten będzie szczególnie umiłowany, tak jak Ja was umiłowałam i kocham całym sercem.* Ósme miało miejsce w Jabłoniu i w Dawidach: 4 września tegoż roku: *Ja przychodzę do was jako Królowa Pokoju. Ziemia ta zazna jeszcze wiele krwi i cierpienia, ale wasz kraj został już i nadal zostanie wywyższony ponad wszystkie inne. I choć wiele zła będzie się starało to zniszczyć na wszelkie sposoby, to ich trud daremny. Wasze serca muszą być zawsze otwarte na Boga w Trójcy Przenajświętszej i na mnie, a ja zawsze będę czuwała nad Polską. Poprzez waszą krew, zmyjecie wiele grzechów waszych przodków, którzy na tej polskiej ziemi żyli w pogaństwie przez długie wieki, ale na końcu zapanuje tu pokój, miłość, radość i szczęście* (za publikacjami ks. Karola Nasiłowskiego). O ile możemy domniemywać, że te dwa również skierowane były do wielu osób, o tyle dwa kolejne miały nieco inny przebieg: Maryja objawiała się mniejszym, kilkunastoosobowym grupom ludzi podróżującym furmanką niedaleko miejsca objawień w Jabłoniu.

W czasie opisywanych wydarzeń w Jabłoniu nie było kościoła rzymskokatolickiego, Zamoyscy ufundowali do w latach 1909-1912, parafia powstała w 1919 roku. Cerkwie unickie działały w Jabłoniu, Rudnie, Gęsi, Radczu, Paszenkach. Zdjęcie z 1985 roku

Fot.z portalu fotopolska.eu

Kto wiedział o objawieniach

Kwestią domysłów jest, czy Moskalom udało się do tego czasu przemocą i groźbą rozgonić kilkutysięczne rzesze, które wedle wiarygodnych świadków miały początkowo gromadzić się na polach, czy też wystarczyło nadejście zimowej pory, czy wreszcie z jakichś powodów zapał pobożnych wyraźnie opadł. Sprawą wymagającą wyjaśnienia jest fakt, że o ile mamy sporo relacji zbliżonych w czasie, zapisanych przez niemal naocznych świadków (dokumentacja policyjna, relacje Kajetana Kraszewskiego, inne zapisane przez księdza Jana Bojarskiego i opublikowane już w 1878 roku), o tyle później, jak się wydaje, sprawa przestaje być pierwszoplanowa. Nie wspomina o niej w swoich wspomnieniach Ottonówna - hrabina Łubieńska z Kolana (choć ona zimę 1875 i wiosnę 1876 spędziła częściowo w Rzymie), która przecież była wyjątkowo skrupulatną kronikarką i obrończynią unitów. Jeszcze bardziej zaskakujący jest brak wzmianki o objawieniach w pamiętnikach ks. Jana Urbana. Był to nader gorliwy i przedsiębiorczy jezuita, który podejmował tajne misje wśród unitów na Podlasiu. Kilka razy odwiedził Dawidy i Gęś, za każdym razem były to pobyty dłuższe. Za każdym razem dawał też pobożności i wierności miejscowych unitów jak najlepsze świadectwo, zwłaszcza tych z Dawid pokazując jako symbol niezłomności i wzorzec postępowania. Wydaje się przy tym, że o objawieniach po prostu nic mu nie było wiadomo.

cdn.

Zbigniew Smółko

Ważny szczegółem jest fakt, że Matka Boska mówiła po polsku. Była doskonale rozumiana przez unitów - prostych włościan, którzy sami określali się jako Rusini i na co dzień między sobą porozumiewali się „prostą mową". Podobnie będzie kilkanaście miesięcy później w Gietrzwałdzie - tam posługiwać się będzie nawet odmianą polszczyzny typową dla południowej Warmii.

Najlepszą opcją była wyjazd do Ameryki. Jeśli nie – to Francja. A w razie czego – Warszawa. A jak nie – to bieda...

Jak łukowscy Żydzi zarabiali na życie

Żyd nie miał poważniejszych szans na zostanie urzędnikiem, ale nie mógł też być... kominiarzem. Szewców było za to w mieście stu pięćdziesięciu. O biedach dnia codziennego łukowskiego starozakonnego możemy przeczytać w Sefer Łuków, księdze pamięci łukowskich Żydów wydanej w Tel Avivie w 1968 roku.

Autorem opowieści jest Yekhiel Rozenbaum, który wyemigrował do Ameryki jako dziecko, w początkach XX stulecia. Potem jeszcze raz odwiedził rodzinne miasto w 1933 roku. Z hebrajskiego na angielski jego wspomnienie przełożyła p. Sara Mages.

Żydowski Łuków

...Jak Żydzi z Łukowa zarabiali na życie? Gdzie pracowali? W mieście nie było większych fabryk, a Żydów nie przyjmowano do pracy w administracji. Dane, które otrzymaliśmy z urzędu, jakoś to wyjaśniają (pochodzą z 1930 r.). Chociaż dotyczą całej populacji, możemy założyć, że większość handlu znajdowała się w rękach żydowskich.

W tym czasie w mieście działało: 41 małych fabryk i warsztatów (w tym młyn i tartak), sześć hoteli i umeblowanych pokoi do wynajęcia, 43 restauracje i kawiarnie, 137 sklepów spożywczych, 31 sklepów mięsnych, 19 kiosków z napojami gazowanymi i owocami, 36 sklepów z wędlinami i wieprzowiną, 36 sklepów z nabiałem, cztery składy drewna i węgla, 19 sklepów tytoniowych, sześć sklepów z pasmanterią, 53 sklepy obuwnicze, 21 sklepów odzieżowych, 25 zakładów krawieckich, dziewięć sklepów przemysłowych (dosł. z narzędziami i szkłem), 13 sklepów z wyrobami żelaznymi, osiem sklepów z książkami i przyborami do pisania, sześć aptek i składów leków, osiem sklepów z naftą, ropą i produktami naftowymi, 10 magazynów maszyn rolniczych, maszyn do szycia, mebli i farb, pięć magazynów maszyn budowlanych.

Oczywiście były też jakieś przedsiębiorstwa działające „na czarno" w budach lub domach prywatnych. Były również sklepy, które sprzedawały bezpośrednio produkty rzemieślnicze (jak kapelusznicy, piekarze i szewcy) i nie były zarejestrowane. Przy tej dużej liczbie przedsiębiorstw handlowych można odnieść wrażenie, że cała społeczność żydowska żyła z handlu, ale tak nie było. Możemy to zobaczyć na podstawie danych, które są związane z rzemiosłem i pracą.

Łukowski rynek w latach trzydziestych, tak, jak został zapamiętany przez żydowskich emigrantów do Ameryki. Rysunek Zadoka z księgi Sefer Łuków

Miasto 150 szewców

W tym czasie w Łukowie pracowało: 150 szewców, 120 krawców, 25 producentów obuwia skórzanego, ośmiu producentów uprzęży końskich, czterech kuśnierzy, cztery modystki, 33 cieśli, 12 budowniczych drewnianych budynków, czterech budowniczych wozów, dwóch grawerów, czterech wytwórców drewnianych beczek, 17 ślusarzy, 25 kowali, ośmiu blacharzy, ośmiu zegarmistrzów, trzech jubilerów, dwóch spawaczy, 30 piekarzy, pięciu piekarzy ciast, 23 robotników budowlanych, dwóch zdunów, ośmiu szklarzy, trzech tapicerów, 11 fryzjerów, trzech introligatorów, dwóch fotografów, dwóch hycli i kominiarz. Wiadomo, że 75 proc. z nich stanowili Żydzi. Oczywiście były zawody, które były w rękach tylko chrześcijan, jak łapacze psów i kominiarze. Do tego trzeba doliczyć tych, którzy nie byli zarejestrowani jako rzemieślnicy lub robotnicy, bo bycie robotnikiem było powodem do wstydu... Należy zauważyć, że w Łuków było też wielu skrybów, piszących *mezuzy (fragmenty tekstu Tory umieszczane na framudze drzwi - przyp. ZS), tefiliny (fragmenty Torah umieszczane w pudełkach nakładanych w czasie modlitwy - przyp. ZS),* zwoje Tory i podobne przedmioty sakralne. Ich produkty wysyłano również za granicę. Nawiasem mówiąc, znałem też kilku komunistów, którzy też się tym parali. Z powyższych liczb, które nie są dokładne, możemy wywnioskować, że co najmniej 30 proc. łukowskich Żydów było robotnikami. Łuków nie był miastem ludzi zamożnych. Żydzi często zabiegali nawet o niewielki dochód. Pamiętam piosenkę, którą wielokrotnie słyszałem w dzieciństwie: „Och, żeby było jak za Rosji, kiedy mogłeś żyć za jedną kopiejkę". W latach 1914-1930 populacja Żydów zmniejszyła się o 30 proc. Pamiętam, że jedynym tematem rozmów były podróże i imigracja, a tym, którzy zdołali wydostać się z Łukowa, zazdroszczono. Większość wyemigrowała do Ameryki. Ci, którzy nie otrzymali pozwolenia na podróż do Ameryki, wyruszali do Francji, Belgii i innych krajów europejskich. A jeśli nie mogli wyemigrować, jechali do Warszawy, a żydowska Warszawa przyjmowała wszystkich.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. III)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Willa Podgórze w Nałęczowie, w której państwo Benni mieszkali przez każde letnie pół roku. Również tutaj pani Ludwika prowadziła towarzyski salon, a doktor Karol prowadził praktykę

Zasług doktora Benniego dla popularyzacji Nałęczowa jako miejsca kuracji dla warszawskich elit nie sposób przecenić. Początkowo przyjeżdżał tu okresowo, potem przeprowadził się wraz z małżonką. Zamieszkał w wybudowanej przez siebie willi „Widok".

Benni urodził się w 1843 roku w Tomaszowie Mazowieckim, w spolonizowanej rodzinie pastora luterańskiego i Angielki. Medycynę studiował w Paryżu. Wówczas lekarze nie byli tak wąskimi specjalistami, jak jest to dzisiaj: pracę dyplomową napisał z chirurgii, po powrocie do Warszawy w 1868 roku i nostryfikacji dyplomu był ordynatorem w szpitalu Dzieciątka Jezus, ale też praktykował z sukcesami jako laryngolog, zaś najszerzej zasłynął poradami z pogranicza psychiatrii...

Nie ma w tej sprawie stuprocentowej pewności, ale najpewniej przy okazji pobytu w Polsce w 1863 r. w jakimś stopniu zaangażował się w powstanie styczniowe, być może walczył w oddziale Langiewicza. W 1864 r. wraca do Paryża, gdzie też angażuje się w rozmaite działania polityczne. Mówi biegle pięcioma językami, dużo podróżuje: jedzie do Ameryki, gdzie starannie bada możliwość dopuszczenia do lekarskiej profesji kobiet (tak, ale w zasadzie tylko do pediatrii i ginekologii...), zwiedza całe całą Rosję, nawiązuje kontakty w całej Europie.

W roku 1869 r. poślubił Ludwikę Szepietowską. Była to kobieta niepospolita, obdarzona ogromnym wdziękiem, inteligencją i talentem towarzyskim. W co drugi piątek w mieszkaniu Bennich spotykała się śmietanka towarzyska Warszawy. Magnesem były intelektualne dysputy tęgich głów, możliwość dzielenia się pomysłami i planami. A ponadto dawano najlepszą w mieście kawę, genialną domową nalewkę wiśniową i karmelizowane śliwki z kminkiem...

cdn.

Zbigniew Smółko

Dr Arkadiusz Puławski, jeden z lekarzy współpracujących w Nałęczowie z Bennim: - Pani Ludwika prowadziła popularny salon towarzyski, doktor zaś leczył. Człowiek czynu, człowiek niespożytej energii i bystrego rozumu. Wielki znawca ludzi i dobry psycholog, posiadał sztukę panowania nad otoczeniem, dochodzeniem zawsze do zamierzonego celu. Ale tych darów wrodzonych, a cennych nie używał nigdy dla własnej korzyści: nie dążył ani do majątku, ani do rozgłosu. Kierowała jego czynami dobra wola, miłość bliźniego i miłość kraju, który kochał nade wszystko.

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. II

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Prześladowanie Romów nie było wynalazkiem XX wieku i hitleryzmu. Wcześniej, co najmniej od XVI wieku, wiele krajów europejskich przyjmowało antycygańskie ustawy. W Rumunii organizowano nawet regularne targi cygańskich niewolników...

Systematycznie byli prześladowani od 1935 roku, ale początkowo uzasadnieniem był ich tryb życia. To na romskich dzieciach prowadzono eksperymenty medyczne oraz np. przetestowano możliwość i sposób używania do mordowania cyklonu B. Po dłuższych deliberacjach dopiero jesienią 1942 r. postanowiono, że mają być eksterminowani tak samo, jak Żydzi.

O ile jednak Holocaust natychmiast po wojnie (w niektórych wypadkach nawet w jej trakcie!) stał się przedmiotem starannych, wielopłaszczyznowych badań, refleksji i upamiętnień, o tyle Porrajmos (Pożeranie) Samudaripen (Wielki Mord) Kali Tras (Czarny Strach) jako tragedię bliźniaczo podobną zidentyfikowano dopiero w latach siedemdziesiątych. Brak reprezentacji politycznej, która mogłaby upomnieć się o pamięć ofiar, zatomizowana struktura samej społeczności, wyobcowanie ze społeczności lokalnych, niezdolność do wytworzenia źródeł pisanych, specyficzny, niesprzyjający widzeniu całościowemu sposób przeżywania tej sytuacji przez samych Romów sprawiły, że wiele informacji odeszło w niebyt. Nie ma też takiej ilości dokumentów, które towarzyszyły m.in. funkcjonowaniu gett i obozów zagłady - Romów mordowano przeważnie na miejscu schwytania, bez żadnych prób indywidualnej identyfikacji.

Tak też było w Ułężu.

Nie jesteśmy pewni nawet, ile tych egzekucji było i ile było ofiar. Padają nawet różne daty roczne - 1941, 1942 i 1943. Nie da się wykluczyć, że wszystkie są prawdziwe.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak w Rozkopaczewie kościół „wyremontowali"

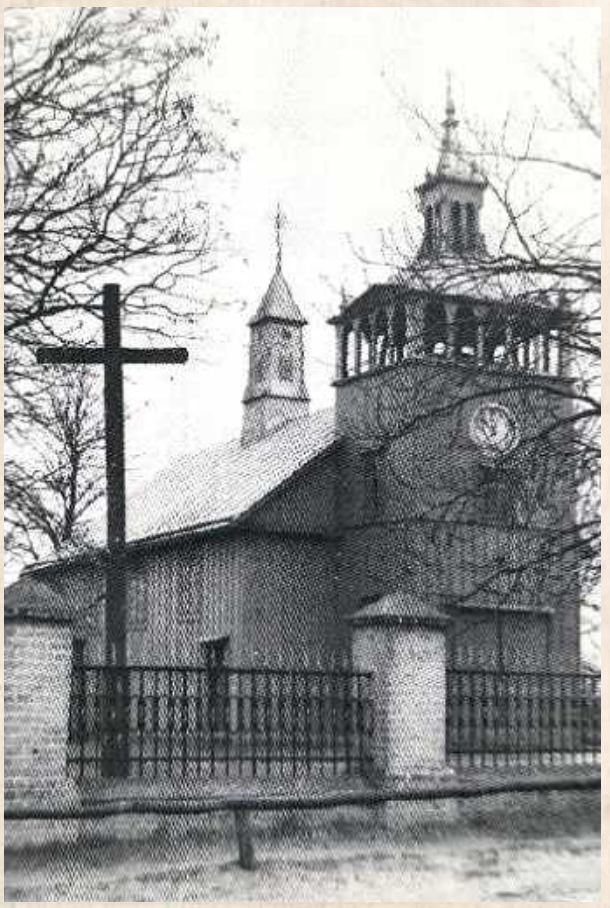

Obecny, zbudowany w 1986 roku murowany kościół pw. Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Rozkopaczewie (gm. Ostrów Lubelski, pow. lubartowski), bardzo przypomina kształtem drewnianą świątynię, którą wzniesiono w tym samym miejscu w roku 1933. Nie jest to dziełem przypadku...

Rozkopaczew przed wojną liczył około 1000 mieszkańców. Na początku lat trzydziestych dużą popularność zdobył tu Polski Narodowy Kościół Katolicki. Wyznanie to powstało w końcówce XIX wieku w Stanach Zjednoczony, gdzie część polskich duchownych nie mogła dojść do porozumienia ze swoimi, przeważnie włoskimi, niemieckimi i irlandzkimi, przełożonymi. Około 1920 r. parafie zaczęły powstawać i w Polsce. Teologicznych różnic specjalnych nie było, sakramenty sprawowano podobnie, duchowni nie byli zobowiązani do celibatu, struktury kościelne nie były zbyt rozbudowane więc i obciążenia finansowe mniejsze - więc jeśli gdzieś wierni mieli kłopot np. z nieudanym proboszczem, to konwersja do Kościoła Narodowego była dość atrakcyjną opcją. Powstało tak ok. 60 wspólnot.

W Rozkopaczewie, który nie miał wtedy własnej parafii i duszpasterza, do nowego wyznania przystąpiło ok. 600 osób. Kościół rzymskokatolicki w 1933 roku zareagował utworzeniem parafii i budową drewnianej świątyni. W okresie II wojny światowej i po niej znaczna liczba wiernych wróciła do katolicyzmu, choć do tej pory w kaplicy pw. św. Jakuba odprawiają się polskokatolickie nabożeństwa. W 1986 roku ówczesny proboszcz ks. Ryszard Iwaniuk chciał rozpocząć budowę nowej świątyni. Komunistyczne władze nie udzieliły jednak zezwolenia. Ksiądz zadziałał jednak sposobem: wyjednał zgodę na remont starego. Stara świątynia została dokładnie omurowana z zewnątrz cegłami, po czym zupełnie rozebrana i w częściach wyniesiona przez główne drzwi...

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Były reprezentant Polski nowym trenerem. Odchodzi gwiazda drużyny

Przygotowujący się do kolejnego sezonu na zapleczu PKO BP Ekstraklasy Górnik Łęczna ogłosił, kto przejmuje stanowisko trenera pierwszego zespołu po Pavolu Stano. Media podają także, że z drużyną żegna się jeden z kluczowych piłkarzy.

Sezon 2024/2025 Górnik Łęczna zakończył na dziewiątym miejscu w Betclic 1. Lidze. Klub zmaga się z dużymi problemami finansowymi, sztab szkoleniowy i piłkarze nie dostawali pensji na czas. Zaległości sięgały dwóch miesięcy. Jeszcze przed końcem rozgrywek zakomunikowano, że trener Pavol Stano nie zostanie w zielono-czarnych na kolejny sezon.

Nowy trener. To rozpoznawalne nazwisko

We wtorek, 17 czerwca, przedstawiciele „Górników" poinformowali o tym, kto teraz poprowadzi drużynę. Nowym szkoleniowcem Górnika został dobrze znany w polskim środowisku piłkarskim Maciej Stolarczyk.

Fot.Górnik Łęczna

Maciej Stolarczyk był bardzo solidnym piłkarzem, kojarzonym przede wszystkim z Wisłą Kraków, z którą trzykrotnie sięgał po mistrzostwo kraju, a także raz po Puchar Polski

53-latek był bardzo solidnym piłkarzem, kojarzonym przede wszystkim z Wisłą Kraków, z którą trzykrotnie sięgał po mistrzostwo kraju, a także raz po Puchar Polski. Ponadto bronił barw m.in. Pogoni Szczecin, Widzewa Łódź i GKS-u Bełchatów. Zagrał w 336 meczach w najwyższej polskiej lidze, w których strzelił 22 gole. Zaliczył też osiem występów w reprezentacji Polski.

Defensor skończył karierę piłkarską w 2009 roku. Karierę szkoleniową zaczynał od funkcji asystenta trenera w Pogoni Szczecin, w tym klubie był też dyrektorem sportowym. Zaliczył także kilkumiesięczny epizod w roli pierwszego trenera tego zespołu.

W kolejnych latach był selekcjonerem młodzieżowych reprezentacji Polski U-17, U-19, U-20 i U-21. Przez ponad rok był szkoleniowcem Wisły Kraków. Ostatnim jego pracodawcą była ekstraklasowa Jagiellonia Białystok. Na stanowisku utrzymał się niespełna rok, prowadząc „Jagę" w 28 meczach. Nie pracował w roli pierwszego trenera od kwietnia 2023 roku.

Maciej Stolarczyk związał się z Górnikiem kontraktem ważnym do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Koniec Warchoła w Górniku

Piłkarzem Górnika nie będzie już Damian Warchoł - informowały w weekend media, wówczas jeszcze nieoficjalnie. Obok Przemysława Banaszaka ten zawodnik był kluczowym graczem łęczyńskiej ofensywy w sezonie 2024/2025 w Betclic 1. Lidze. 29-latek strzelił 14 goli oraz zanotował dwie asysty. Portal Weszło.com podał, że urodzony w Łodzi piłkarz opuści zielono-czarnych na rzecz ligowego przeciwnika - Śląska Wrocław, czyli spadkowicza z PKO BP Ekstraklasy. Kontrakt Damiana Warchoła w Górniku wygasa 30 czerwca br., co oznacza, że do Śląska 29-latek może przejść do innego zespołu na zasadzie wolnego transferu i łęczyński klub nie zarobi na tym nawet złotówki. O sprowadzenie piłkarza zabiegał także inny spadkowicz z PKO BP Ekstraklasy - Stal Mielec.

Testują ośmiu

W minioną środę nowy trener poprowadził pierwsze zajęcia z zielono-czarnymi. W premierowym treningu wzięło udział 36 zawodników, wśród nich ośmiu piłkarzy testowanych. „Górnicy" mają już za sobą jeden sparing. W sobotę łęczynianie przegrali 0:1 na wyjeździe z ekstraklasowym Piastem Gliwice. Na boisku w barwach Górnika zameldowało się sześciu graczy testowanych.

Dominik Smagała

PIERWSZE WZMOCNIENIE

Nowym piłkarzem „Górników" został Dawid Kroczek. To pochodzący ze Szczecina 19-letni skrzydłowy, który piłkarskiego rzemiosła uczył się przede wszystkim w miejscowej Pogoni. W rundzie wiosennej poprzedniego sezonu reprezentował barwy trzecioligowej Chełmianki Chełm. Zaliczył 14 meczów, w których strzelił pięć goli. Dawid Kroczek podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok

Brązowy sukces siatkarzy „Szóstki"

Wielkie powody do dumy dla Szkoły Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej! Siatkarska reprezentacja chłopców z klasy sportowej 6a odniosła rewelacyjny sukces podczas Mistrzostw Polski Igrzysk Dzieci w Piłce Siatkowej Chłopców, które odbyły się w Grudziądzu. Zespół wywalczył brązowy medal.

W skład medalowej drużyny weszli: Karol Maj – MVP zespołu, Karol Karwowski, Krystian Smoleń, Piotr Hryciuk, Kacper Szołucha, Bartosz Dejneka, Alan Kupiński, Alex Sagan, Karol Wsuł, Szymon Mochnacz

Turniej był pełen emocji i sportowej rywalizacji na najwyższym poziomie. Droga do podium nie była łatwa. Młodzi zawodnicy musieli zmierzyć się z najlepszymi drużynami z całej Polski. Na swojej drodze pokonali szkoły z Krakowa (SP 155), Bydgoszczy (SP 60), Olsztyna (SP 33), Wrocławia (SP 50) oraz Łodzi (SP 56). Ulegli jedynie drużynie z PSP 6 Starogard Gdański, późniejszym mistrzom Polski, oraz SP 33 z Rzeszowa, zdobywcom srebrnego medalu.

Brązowy medal to nie tylko miejsce na podium to symbol ogromnej pracy, zaangażowania, ducha drużyny i pasji, którą młodzi siatkarze pokazali na każdym etapie rozgrywek. Ich sukces to efekt współpracy uczniów, trenerów, rodziców, a także szkoły i całego miasta, które wspólnie tworzą doskonałe warunki do rozwoju sportowych talentów.

Zespół prowadzili trenerzy Joanna Biała-Sobieraj oraz Maciej Sobieraj - osoby z ogromną pasją i doświadczeniem, które nie tylko szkolą, ale i inspirują młodych sportowców do osiągania najwyższych celów.

Szczególne podziękowania należą się wszystkim, którzy wsparli wyjazd drużyny na ogólnopolski turniej i umożliwili jej godne reprezentowanie szkoły, miasta i województwa lubelskiego: rodzicom zawodników, prezydentowi Białej Podlaskiej - Michałowi Litwiniukowi, dyrektorowi SP nr 6 - Marcinowi Szwedowi, Lubelskiemu Wojewódzkiemu Szkolnemu Związkowi Sportowemu

Gratulujemy całej drużynie i życzymy kolejnych sportowych sukcesów! Biała Podlaska ma powód do dumy!

mp

Poszalejesz na rowerze lub hulajnodze?

28 czerwca o godzinie 16. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zaprasza dzieci, młodzież oraz całe rodziny do udziału w emocjonujących zawodach rowerowo-hulajnogowych.

Impreza odbędzie się na torze rowerowym typu Pumptrack, zlokalizowanym przy stadionie MOSiR, Al. Jana Pawła II 1. Zawody zostaną rozegrane w kilku kategoriach wiekowych, z uwzględnieniem poziomu trudności dostosowanego do wieku uczestników.

Rywalizacja odbędzie się osobno dla rowerzystów i użytkowników hulajnóg w następujących grupach:
szkoła podstawowa klasy I–III
klasy IV–VI
klasy VII–VIII
szkoły średnie

Dodatkową atrakcją będzie kategoria rodzinna – „Rodzic + Dziecko" (jazda na rowerach w duecie). Dla tej grupy oraz dla uczestników kategorii Open przewidziano pamiątkowe statuetki. Dla trzech najlepszych zawodników w każdej kategorii organizatorzy przygotowali atrakcyjne upominki rzeczowe. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymają również pamiątkowe medale.

Warunkiem udziału w wydarzeniu jest posiadanie własnego sprzętu oraz kasku rowerowego. Bezpieczeństwo i dobra zabawa to priorytety tej sportowej inicjatywy. Serdecznie zapraszamy do aktywnego spędzenia sobotniego popołudnia w sportowej atmosferze!

mp

WSP

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

Sprawa mistrzostwa Polski w koszykówce rozstrzygnięta!

Ależ batalia PGE Startu z Legią Warszawa

Niebezpieczne było to niedzielne widowisko dla kibiców koszykówki o słabszych sercach - w hali Globus w decydującym o mistrzostwie Polski meczu PGE Start Lublin podejmował Legię Warszawa. Zawodnicy obu ekip zadbali o niesamowitą dramaturgię.

Po trzy wygrane na koncie miały Start i Legia przed niedzielną potyczką w hali Globus. Oznaczało to oczywiście, że zwycięzca zostanie mistrzem Polski, a mityczny „siódmy mecz" rozgrzeje do czerwoności koszykarską brać. Wyraźnego faworyta nie było, ale w 80 proc. przypadków polskiej ligi zwycięzca piątego meczu wygrywa całą serię, a gra numer pięć padła łupem lublinian.

Ci jednak zaczęli spotkanie nieco gorzej niż rywale. Gra była twarda, a stawka widoczna niemal w każdej akcji. Lepiej znosili to „Legioniści", którzy wyszli nawet na dziesięciopunktowe prowadzenie. Start nieco zniwelował stratę, ale musiał gonić. Po pierwszych dziesięciu minutach było 23:18 na korzyść rywali. Druga kwarta zaczęła się podobnie jak pierwsza i Legia odskoczyła na dziesięć „oczek".

O wyniku decydowała przede wszystkim skuteczność w ataku i ofensywna zbiórka, a te nie funkcjonowały najlepiej w zespole Wojciecha Kamińskiego. Sytuacja zmieniła się po pięciu minutach, kiedy niezły fragment zanotowali Manu Lecomte i Courtney Ramey. Ten duet napędzał akcje lublinian, a w końcówce dwa ważne przechwyty zaliczył Tevin Brown. Po jednym z zatrzymań defensywnych „trójkę" trafił Lecomte i było -3. Ostatnia akcja należała jednak do Legii, która skończyła sytuację pod koszem i prowadziła 42:38.

Początek trzeciej kwarty był dobry w wykonaniu lublinian, którzy zdołali doprowadzić do remisu 42:42. Goście szybko jednak wzięli się w garść i po serii kilku skutecznych akcji znowu odskoczyli, tym razem na różnicę dziewięciu punktów. Po zaciętej walce w kolejnych minutach Legia wciąż była na prowadzeniu, ale PGE Start ani myślał odpuszczać, momentami doskakując na dystans dwóch punktów. Trzecia część skończyła się przy wyniku 64:61 na korzyść ekipy ze stolicy.

Trudno ubrać w słowa emocje, które kipiały w niedzielę w hali Globus podczas czwartej kwarty decydującego o mistrzostwie Polski meczu. Dość powiedzieć, że na niespełna cztery minuty przed końcem gry na tablicy wyników widniało 77:77. Niestety dla gospodarzy, końcówka należała do Legii. Celne rzuty za trzy punkty Camerona Mcgusty`ego, Ojārsa Siliņša i Alexa Radanova dały warszawianom stosunkowo bezpieczną przewagę, której nie pozwolili sobie wyrwać już do końca meczu.

Ostatecznie PGE Start Lublin przegrał z Legią Warszawa 82:92 i to klub ze stolicy sięga w sezonie 2024/2025 po mistrzostwo Polski.

PGE Start Lublin - Legia Warszawa

82:92

(18:23, 19:19, 24:22, 21:28)

KC

Feio ma nowy klub. Były trener Motoru trafił za granicę

Fot. Goncalo Feio

Goncalo Feio w Motorze Lublin pracował od września 2022 roku do 18 marca 2024 roku

Goncalo Feio, były trener Motoru Lublin, ma nowy klub. Portugalski szkoleniowiec wyjechał z Polski i związał się z zespołem z Francji.

Goncalo Feio w Motorze Lublin pracował od września 2022 roku do 18 marca 2024 r., kiedy to sam odszedł z zespołu po porażce ze Stalą Rzeszów. Portugalczyk poprowadził żółto-biało-niebieskich w 54 meczach, wygrzebał ich z ostatniego miejsca w II lidze i jeszcze w swoim pierwszym sezonie awansował na wyższy poziom rozgrywkowy. Niewątpliwie położył podwaliny pod obecne sukcesy lublinian, ale zostawił za sobą spory niesmak, a kibice z pewnością pamiętają kilka „afer" z jego udziałem.

Później Feio prowadził Legię Warszawa, z którą zdecydował się nie przedłużyć umowy po sezonie 2024/25. Z tym klubem wywalczył Puchar Polski i rywalizował w rozgrywkach Ligi Konferencji. Długo nie czekał na nową pracę i już oficjalnie związał się z klubem z Francji. Jego nowy pracodawca to USL Dunkerque - ekipa z Ligue 1. W minionym sezonie klub ten zajął czwarte miejsce na zapleczu francuskiej elity i otarł się o awans na najwyższy poziom. Przegrał dopiero w finale baraży.

„USL Dunkerque wita swojego nowego szkoleniowca, Goncalo Feio. Były trener Legii wniesie najwyższe standardy, dyscyplinę oraz współczesną wizję gry. To dobry wybór, żeby dunkierkowski projekt się rozwijał stabilnie i ambitnie" - napisał nowy klub Portugalczyka w oficjalnym komunikacie. To właśnie Feio ma pomóc w wywalczeniu awansu w sezonie 2025/26.

KC

Motor rozegrał pierwszy sparing. Testowali nowych piłkarzy

Motor Lublin zakończył pierwszy tydzień przygotowań do sezonu sparingiem ze Zniczem Pruszków. Piłkarze Mateusza Stolarskiego przekonująco ograli rywali.

Zmagania w sobotnie popołudnie odbyły się na bocznym boisku Motor Lublin Areny, ale były zamknięte dla kibiców i mediów. „Motorowcy" zmierzyli się ze Zniczem Pruszków, a więc zespołem z niższej klasy rozgrywkowej. Po pierwszej połowie prowadzili 1:0 po trafieniu Christophera Simona i asyście Franciszka Lewandowskiego. Z klubowej relacji dowiadujemy się, że okazje na gole mieli jeszcze Bradly van Hoeven, Arkadiusz Najemski i Piotr Ceglarz.

Gole padały jeszcze w drugiej części spotkania - w 47. minucie na 2:0 podwyższył Mbaye Jacques Ndiaye, a w 83. skompletował dublet i ustalił wynik spotkania na 3:0. Dla Motoru trafiali więc tylko zawodnicy z Senegalu. Rywale mogli zdobyć gola z rzutu karnego, ale wykonujący „jedenastkę" uderzył nad bramką.

Zmagania w sobotnie popołudnie odbyły się na bocznym boisku Motor Lublin Areny, ale były zamknięte dla kibiców i mediów. „Motorowcy" zmierzyli się ze Zniczem Pruszków, a więc zespołem z niższej klasy rozgrywkowej. Po pierwszej połowie prowadzili 1:0 po trafieniu Christophera Simona i asyście Franciszka Lewandowskiego. Z klubowej relacji dowiadujemy się, że okazje na gole mieli jeszcze Bradly van Hoeven, Arkadiusz Najemski i Piotr Ceglarz.

Gole padały jeszcze w drugiej części spotkania - w 47. minucie na 2:0 podwyższył Mbaye Jacques Ndiaye, a w 83. skompletował dublet i ustalił wynik spotkania na 3:0. Dla Motoru trafiali więc tylko zawodnicy z Senegalu. Rywale mogli zdobyć gola z rzutu karnego, ale wykonujący „jedenastkę" uderzył nad bramką.

Trener Mateusz Stolarski w sobotnim meczu testował potencjalnie nowych zawodników. W pierwszym składzie zagrał obrońca Paskal Meyer, a z ławki na boisko weszli 17-letni bramkarz Dawid Krysa z akademii Lecha Poznań oraz napastnik Mikołaj Czerniatowicz z Escoli Varsovia. Szansę dostali też gracze z akademii Motoru - obrońcy Artem Akatov i Krystian Brzozowski. Poza tym kibice dopatrzą się tylko znanych im nazwisk.

Motor Lublin – Znicz Pruszków

3:0 (1:0)

Bramki: 45` Simon, 47`, 83` Ndiaye

Motor: Tratnik (71` Krysa) – Wójcik (46` Stolarski), Najemski (46` Akatov), Mayer (46` Karasek), Palacz (61` Meyer (82` Brzozowski)) – Samper (46` Łabojko), Lewandowski (46` Wolski), Scalet (61` Matthys) – Ceglarz (46` Król), Simon (61` Czerniatowicz), van Hoeven (46` Ndiaye)

KC

Dominacja Orlen Oil Motoru. Zero złudzeń

Orlen Oil Motor Lublin nie pozostawił żadnych złudzeń GEZET Stali Gorzów. Już po 11 biegach kibice mogli świętować zwycięstwo! „Koziołki" wygrały wysoko, przekonująco i oczywiście nadal prowadzą w lidze.

W Gorzowie lublinianie wygrali 54:36, a u siebie byli zdecydowanymi faworytami piątkowych zmagań. Już od samego początku pokazywali dlaczego. W pierwszej serii wygrali dwa biegu 4:2, jeden 5:1, a w jednym zaliczyli remis. Prowadzili więc 16:8. Stal dała sobie nadzieje po pierwszym równaniu i w piątym oraz szóstym biegu padł remis 3:3. Indywidualnie wygrywali jednak Bartosz Zmarzlik i Jack Holder. W siódmym starcie para Dominik Kubera/Fredrik Lindgren pokonała rywali 4:2 i było 26:16 w meczu.

W trzeciej serii „Koziołki" absolutnie odjechały rywalom - ósmy bieg zakończył się 4:2, a dwa kolejne 5:1. Już wtedy było 40:20 i Motor nie mógł przegrać tego spotkania. Po 11. biegu zakończonym podwójnym zwycięstwem Mateusza Cierniaka i Kubery lublinianie wiedzieli już, że wygrali. Przed „nominowanymi" padł jeszcze remis 3:3, a w 13. biegu pierwszy raz wygrali goście - Martin Vaculik i Mikołaj Krok, którzy pokonali 4:2 Lindgrena i Bartosza Bańbora.

W 14. biegu trener Oskar Fajfer pokonał Kuberę i Lindgrena, a w 15. gonitwie do walki posłani zostali Wiktor Przyjemski i Bańbor. Ten drugi zapisał na koncie dwa „oczka", ale to goście wygrali 4:2 w duecie Vaculik/Thomsen. Spotkanie zakończyło się wynikiem 55:35 dla lublinian, a w dwumeczu wygrali 109:71.

Orlen Oil Motor Lublin - GEZET Stal Gorzów

55:35 (109:71)

9. Dominik Kubera 10+2 (1,3,2*,2*,2)
10. Fredrik Lindgren 8+1 (1*,1,3,2,1)
11. Jack Holder 11+1 (3,3,2*,3,-)
12. Mateusz Cierniak 7 (1,0,3,3)
13. Bartosz Zmarzlik 9 (3,3,3,-,-)
14. Wiktor Przyjemski 8 (3,2,1,2)
15. Bartosz Jaworski 2 (2,0,0)
16. Bartosz Bańbor 0 (0,0)

KC

WSP

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

Piknik Naukowo-Lotniczy: Dęblin świętował 100-lecie Szkoły Orląt

Dni Dęblina za nami. Miasto świętowało wraz z Lotniczą Akademią Wojskową 100-lecie Szkoły Orląt.

W piątek, 13 czerwca odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 100-lecia Szkoły Orląt. Uroczystą zbiórkę poprzedziło odsłonięcie tablicy pamiątkowej przy nowo wybudowanej Sali Tradycji LAW, połączone z jej oficjalną inauguracją. Sala Tradycji to miejsce szczególne – dokumentujące historię uczelni, upamiętniające jej najważniejsze wydarzenia i osoby oraz stanowiące przestrzeń do spotkań, ceremonii i edukacji historycznej. Następnie odbyła się zbiórka na placu „Bohaterskim Lotnikom Dęblińskiej Szkoły Orląt".

Zwieńczeniem dnia był koncert, podczas którego wystąpili: Szymon Wydra, Carpe Diem, Chór Politechniki Morskiej w Szczecinie, Organek.

Na scenie pojawiło się blisko 100 wykonawców, tworząc niepowtarzalną atmosferę tego historycznego wydarzenia.

W sobotę na terenie dęblińskiego lotniska odbył się Piknik Naukowo-Lotniczy, który był kontynuacją 100-lecia Szkoły Orląt i Dni Dęblina.

W programie były pokazy lotnicze, prezentacje floty szkoleniowej, historyczne i współczesne statki powietrzne, wystawy naukowo-techniczne, spotkania z pilotami i wykładowcami LAW, a także liczne atrakcje edukacyjne i rodzinne.

US

Pracownicy Centrum Kultury i Sportu w Rykach wystąpili w filmie „Balony"

Fot.CKiS w Rykach

Udział pracowników CKiS w tak prestiżowym przedsięwzięciu to powód do dumy i motywacja do dalszych działań na rzecz rozwoju kultury w regionie

15 czerwca w warszawskim kinie Muranów odbyła się premiera filmu „Balony" – tragikomedii w reżyserii Jakuba Michnikowskiego, stworzonej w ramach programu „30 minut" Studia Munka.

Wśród statystów, którzy pojawili się na ekranie, znaleźli się pracownicy Centrum Kultury i Sportu w Rykach – Katarzyna Kulik oraz Robert Kołodziejczyk.

Na premierze filmu obecna była także dyrektor Centrum Kultury i Sportu w Rykach, Donata Łukasiak, która wspierała udział placówki w realizacji tego projektu.

Film „Balony" to nie tylko wydarzenie artystyczne, ale także doskonała okazja do zaprezentowania ryckiego środowiska kulturalnego szerszej publiczności. Udział pracowników CKiS w tak prestiżowym przedsięwzięciu to powód do dumy i motywacja do dalszych działań na rzecz rozwoju kultury w regionie.

US

Rola układu pozamilitarnego tematem spotkania w starostwie

Fot.Powiat Ryki

Tematem spotkania było omówienie systemu zarządzania kryzysowego oraz roli układu pozamilitarnego we współpracy z Wojskami Obrony Terytorialnej

Przedstawiciele samorządów z powiatu ryckiego mieli spotkanie z przedstawicielem 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej 22 Batalionu Lekkiej Piechoty w Dęblinie. Rozmawiali o zarządzaniu kryzysowym.

W sali konferencyjnej starostwa powiatowego w Rykach 16 czerwca odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli starostwa, burmistrzów, wójtów oraz pracowników miast i gmin z terenu powiatu.

Gościem spotkania był ppor. Sebastian Szczerbetka – przedstawiciel 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej 22 Batalionu Lekkiej Piechoty w Dęblinie.

Tematem spotkania było omówienie systemu zarządzania kryzysowego oraz roli układu pozamilitarnego we współpracy z Wojskami Obrony Terytorialnej.

Podczas spotkania omówiono kwestie organizacji współdziałania administracji publicznej z Wojskami Obrony Terytorialnej w sytuacjach kryzysowych, jak również możliwości wsparcia działań lokalnych struktur przez formacje WOT.

US

RYK

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

IV Turniej Kół Gospodyń Wiejskich

Kolejna edycja „Smakuj w Rososzy” za nami. Koła Gospodyń Wiejskich rywalizowały w trzech konkursach (cz. I)

Koło Gospodyń Wiejskich z Paprotni reprezentowało gminę Stężyca podczas IV Turnieju Kół Gospodyń Wiejskich. Panie otrzymały wyróżnienie w konkursie kulinarnym za kurczaka pieczonego w butelce oraz zajęły drugie miejsce w konkursie muzycznym. Tego dnia towarzyszyła i dopingowała członkiniom KGW zastępca wójta gminy Stężyca - Grażyna Domańska

Zespół Śpiewaczo-Obrzędowy Karczmiska z Leopoldowa zajął trzecie miejsce w konkursie muzycznym w ramach projektu „Św. Jan Paweł II – Nasz Wielki Rodak”

W niedzielę, 22 czerwca stadion w Rososzy stał się miejscem kultury i zabawy. Dzięki stoiskom Kół Gospodyń Wiejskich nikt nie był głodny, a atrakcje dla dzieci i dorosłych sprawiły, że nie było nudy. Jednym z głównych punktów programu były konkursy skierowane do KGW i Stowarzyszeń z terenu powiatu ryckiego.

Zwycięskie i wyróżnione Koła Gospodyń Wiejskich otrzymały nagrody pieniężne i rzeczowe od sponsorów wydarzenia

Konkurs „Korona Godna Króla” miał na celu upamiętnienie 500-lecia Hołdu Pruskiego poprzez nawiązanie prac konkursowych do postaci królów Polski. Promował twórczość rękodzielniczą Kół Gospodyń Wiejskich, kultywował królewskie tradycje polskiej sztuki i dziedzictwa narodowego.

W tym konkursie zwyciężyło KGW z Nowej Dąbi. Korona wykonana była z aksamitu i płótna techniką powertex. Każdy detal miał znaczenie: perły symbolizowały siłę i łzy polskich kobiet, złocenia to blask wiary, kultury i niezłomności, aksamit, który zdobił wnętrze, miał przypominać o czułości, jaką Polki niosły przez trudne czasy.

Kolejnym konkursem był konkurs kulinarny na potrawę z drobiu inspirowaną historią i tradycją „Lubelszczyzna Smakuje Historią”. Komisja konkursowa oceniła 23 potrawy pod względem smaku, jakości, zgodności z tematem konkursu. Pierwsze miejsce zajęło KGW z Nowej Dąbi za potrawę Kapłon.

Lokalna Grupa Działania „Lepsza Przyszłość Ziemi Ryckiej” przeprowadziła konkurs muzyczny w ramach projektu „Św. Jan Paweł II – Nasz Wielki Rodak”. Do konkursu zgłosiło się 12 zespołów. Pierwsze miejsce zajęło KGW w Krasnoglinach.

US

RYK

W konkursie „Korona Godna Króla” zwyciężyło KGW z Nowej Dąbi. Zwycięstwo odniosły te Panie również w konkursie kulinarnym

Pierwsze miejsce w konkursie muzycznym zajęło KGW Krasnogliny z utworem własnym „List do św. Jana Pawła II”

WYNIKI KONKURSÓW:

„Korona Godna Króla”
I miejsce - KGW w Nowej Dąbi
II miejsce - KGW Wrzosówka
III miejsce - Nadwiślańskie Babeczki z Dęblina
wyróżnienie:
KGW Białki Dolne
KGW Wola Zadybska

„Lubelszczyzna Smakuje Historią”
I miejsce - KGW Nowa Dąbia (Kapłon)
II miejsce - KGW Wrzosówka (Pierogowa kaczka na widelcu)
III miejsce - KGW Budki Rososz (Kaczka faszerowana kaszą)
Wyróżnienie:
KGW Paprotnia (Kurczak pieczony w butelce)
KGW Nowe Zadybie (Kurza magnateria z przepiórczym akcentem)

„Św. Jan Paweł II – Nasz Wielki Rodak”
I miejsce - KGW w Krasnoglinach
II miejsce - Zespół Śpiewaczy Kawęczyn oraz KGW z Paprotni
III miejsce - Zespół Śpiewaczy „Babeczki” z Zawitały, KGW w Bobrownikach oraz Zespół Śpiewaczo-Obrzędowy „Karczmiska” z Leopoldowa
wyróżnienie:
KGW w Owni
Zespół Rososzanki
KGW w Nowej Dąbi
KGW w Ułężu
KGW w Moszczance
KGW „Stokrotka” z Oszczywilka

R E K L A M A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

WÓJT GMINY KŁOCZEW

informuje, że w dniu 18 czerwca 2025 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kłoczew został wywieszony wykaz nieruchomości położonych w Nowym Zadybiu stanowiących własność Gminy Kłoczew przeznaczonych do oddania w użyczenie.
Powyższy wykaz podlega wywieszeniu przez okres 21 dni oraz jest dostępny na stronie internetowej tut. Urzędu Gminy.
Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Kłoczew pod numerem telefonu 257543199 w. 24.

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

Jeden proboszcz, dwie parafie

Ksiądz Marcin Dąbrowski od lipca zostanie proboszczem w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Wargocinie (gmina Maciejowice). Zachowa przy tym urząd proboszcza w dotychczasowej parafii pw. Św. Jakuba Apostoła w Piotrowicach.

Jak przyznaje w rozmowie z nami proboszcz parafii pw. Św. Jakuba Apostoła w Piotrowicach, Marcin Dąbrowski, sygnały o tym, że będzie sprawował posługę kapłańską w dwóch parafiach jednocześnie były wcześniej. Zwłaszcza że nie jest to pierwsza taka sytuacja w diecezji siedleckiej. Kapłan będzie mieszkał w Piotrowicach i będzie dojeżdżał do drugiej parafii.

- Będzie to trudne. Prowadzenie jednej parafii nie jest łatwe, a co dopiero dwóch. Jest za mało księży, mało kandydatów w seminarium. Księża się starzeją, jak całe społeczeństwo i zmienia się Kościół - mówi ks. Marcin Dąbrowski.

W związku z tą sytuacją zmieni się porządek Mszy Świętych. W niedziele w Piotrowicach będą odprawiane o godz. 8 i 12, w Wargocinie o 10.

- Cały rok będzie czymś nowym. Wszystko się zmieni - kwituje nasz rozmówca.

Decyzją księdza biskupa Kazimierza Gurdy zmiany nastąpią 1 lipca.

US

Zbiórka elektrośmieci w Grabowie Ryckim

Ochotnicza Straż Pożarna w Grabowie Ryckim zachęca mieszkańców do udziału w zbiórce zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Od 10 czerwca do 17 lipca na placu OSP Grabów Rycki prowadzona jest zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

To doskonała okazja, aby w bezpieczny sposób pozbyć się niepotrzebnych urządzeń, zadbać o środowisko naturalne, wesprzeć lokalną inicjatywę ekologiczną.

Przyjmowane będą m.in.: stare telewizory, radia, drukarki, latarki i inne urządzenia działające na prąd lub baterie.

Osoby, które nie mają możliwości dostarczenia elektrośmieci osobiście, mogą skontaktować się z jednostką OSP – strażacy chętnie odbiorą sprzęt bezpośrednio z posesji.

US

Gminny Konkurs Historyczny w Kłoczewie. Uczniowie rywalizowali o tytuł zwycięzcy!

W gminie Kłoczew odbył się Gminny Konkurs Historyczny. Rywalizujący uczniowie musieli zmierzyć się z trudnymi pytaniami na temat Bolesława Chrobrego. Kto zdobył tytuł mistrza? Sukces zaciętej rywalizacji nie został jednak zarezerwowany tylko dla finalistów – wszyscy uczestnicy wyszli z nagrodami i niezapomnianymi wspomnieniami!

Fot.G.O.K Kłoczew

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Finaliści otrzymali dodatkowo statuetki

W sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Kłoczewie odbył się Gminny Konkurs Historyczny „1000-lecie Królestwa Polskiego". Miał on na celu upamiętnienie jubileuszu 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego na pierwszego króla Polski, powstania Królestwa Polskiego oraz pogłębienie wiedzy na temat pierwszych lat polskiej państwowości.

Do etapu gminnego zostało zgłoszonych 15 uczestników w kategorii klas IV – VIII ze szkół z terenu gminy Kłoczew.

Każdy z uczestników otrzymał taki sam zestaw pytań, na które należało udzielić odpowiedzi pisemnej. Czas na wykonanie zadań wynosił 60 minut. W związku z uzyskaniem przez trzech uczestników takiej samej liczby punktów odbyła się dogrywka, polegająca na wylosowaniu zestawu pytań i odpowiedzi ustnej.

Jury w składzie: Jarosław Frąckiewicz - nauczyciel historii, badacz historii lokalnej, członek Towarzystwa Przyjaciół Stężyca, autor książek i opracowań historycznych, Hanna Witek - prezes Towarzystwa Przyjaciół Ryk, pasjonatka historii lokalnej, Longina Cybulska - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kłoczewie, na podstawie liczby uzyskanych punktów z części pisemnej i ustnej wyłoniło finalistów.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Finaliści otrzymali dodatkowo statuetki.

Konkurs odbył się pod honorowym patronatem wójta gminy Kłoczew Zenona Stefanowskiego, który ufundował nagrodę specjalną dla wszystkich uczestników - wycieczkę do Warszawy. Organizatorem konkursu był Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie.

US

WYNIKI:

I miejsce – Karolina Kiliszek ze Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów z Oddziałami Przedszkolnymi w Kłoczewie

II miejsce – Magdalena Stępnicka ze Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza z Oddziałami Przedszkolnymi w Goździe

III miejsce – Franciszek Gugała ze Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów z Oddziałami Przedszkolnymi w Kłoczewie

Uczniowie z ryckiego Mechanika na spotkaniu „Przestrzeń dialogu" w Lublinie

Przedstawiciele ZSZ nr 1 w Rykach: Michalina Pilzak z kl. 4dt, Amelia Dziewit z kl. 2dt, Jakub Jasek z kl. 3dbt, Filip Polak z kl. 3dbt, Anna Wesołowska- Oleksy oraz Paweł Parzyszek wzięli udział w wydarzeniu pt. „PRZESTRZEŃ DIALOGU – Włączenie i zaangażowanie uczniów w życie szkoły"

Fot.Mechanik Ryki

Poruszane tematy dotyczyły m.in.: budowania partnerskich relacji w szkole, rozwijania kompetencji obywatelskich uczniów, efektywnych form współpracy między nauczycielami a uczniami

Celem spotkania było promowanie idei aktywnego włączania uczniów w procesy decyzyjne oraz tworzenia bardziej otwartego i dialogicznego środowiska szkolnego. Uczestnicy mieli okazję: wysłuchać inspirujących wystąpień ekspertów, wziąć udział w warsztatach, wymienić się doświadczeniami z przedstawicielami innych szkół i instytucji edukacyjnych. Poruszane tematy dotyczyły m.in.: budowania partnerskich relacji w szkole, rozwijania kompetencji obywatelskich uczniów, efektywnych form współpracy między nauczycielami a uczniami.

Szczególnie cenna była możliwość poznania dobrych praktyk z zakresu inkluzji oraz aktywnego udziału młodzieży w życiu społeczności szkolnej.

Udział w wydarzeniu był niezwykle inspirującym doświadczeniem i z pewnością przyczyni się do wdrażania nowych, wartościowych rozwiązań w ryckiej szkole.

Spotkanie zorganizowane było w Lublinie przez OIC Poland – Fundację Akademii WSEI w ramach projektu Inclusive Engagement of Underrepresented Students in Vocational Education & Training – InclusiVET.

US

RYK

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

„Jaskinia” nielegalnego hazardu zlikwidowana. 20-latek zatrzymany

RYKI: Funkcjonariusze zatrzymali 20-letniego Ukraińca i zlikwidowali nielegalny salon gier hazardowych.

W środę (18 czerwca) ryccy kryminalni wspólnie z funkcjonariuszami Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego na terenie Ryk w jednym z lokali zlikwidowali salon gier hazardowych, który działał niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

- Zabezpieczono 3 automaty do gier hazardowych oraz ponad dwa tysiące złotych w gotówce. Przeprowadzone przez funkcjonariuszy na miejscu eksperymenty procesowe potwierdziły, że są to automaty działające w sprzeczności z przepisami ustawy o grach hazardowych. Automaty zabezpieczyła Krajowa Administracja Skarbowa - informuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach.

Fot. KPP Ryki

Za organizowanie gier hazardowych bez wymaganej koncesji oprócz wysokiej grzywny grozi również mu kara pozbawienia wolności do lat 3

Zatrzymano 20-letniego obywatela Ukrainy. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu i usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa skarbowego polegającego na prowadzeniu nielegalnych gier hazardowych bez wymaganej prawem koncesji na prowadzenia kasyna.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, kto wbrew warunkom koncesji lub bez wymaganego urzędowego sprawdzenia posiada automat do gier, podlega karze grzywny albo karze pozbawienia wolności do lat 3 lub obu tym karom łącznie.

Joanna Niećko

Osobówki zderzyły się na ekspresówce

Ruch był spowolniony w rejonie kolizji

RYKI: Dwa samochody zderzyły się na drodze ekspresowej. Nikt nie ucierpiał.

W niedzielę (22 czerwca) doszło do kolizji na drodze ekspresowej S17, na 80 km trasy. Miała miejsce na pasie w kierunku Warszawy.

- Doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Nikt w zdarzeniu drogowym nie ucierpiał. Na miejscu pracują służby - poinformowała Policja Rycka.

Ruch był spowolniony w rejonie kolizji.

Joanna Niećko

Ćwiczenia ratownicze DRON 25

17 czerwca przeprowadzone zostały ćwiczenia ratownicze DRON 25. W trakcie ćwiczeń jego uczestnicy sprawdzali funkcjonowanie służby dyżurnej stanowisk kierowania w zakresie dysponowania sił i środków KSRG, w tym odwodów operacyjnych. W praktyce doskonalili przemieszczanie sił i środków oraz organizację Punktu Przyjęcia Sił i Środków.

Ćwiczenia nadzorował Zastępca Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie st. bryg. Marek Chwalczuk oraz Komendant Powiatowy PSP w Rykach st. bryg. Krzysztof Morawski. Dla uczestników ćwiczeń ciepły posiłek przygotowała wójt gminy Ułęż Izabela Kulik.

US

Fot. KP PSP Ryki

Uczestnicy spotkania doskonalili organizację i technikę działań w zakresie: ratownictwa na wodzie, wykorzystania BSP oraz pojazdów typu quad i działań poszukiwawczo-ratowniczych, z elementami ratownictwa medycznego

W ĆWICZENIACH UDZIAŁ WZIĘLI:

1. KP PSP w Rykach.
2. KW PSP w Lublinie.
3. KM PSP w Białej Podlaskiej.
4. KP PSP w Łukowie.
5. KP PSP w Puławach.
6. KP PSP w Radzyniu Podlaskim.
7. KP PSP w Świdniku.
8. Pluton ratowniczy OSP Ryki.
9. Pluton logistyczny OSP Zachów I
10. Nadleśnictwo Puławy
11. Lotnicza Akademia Wojskowa
12. Policja

Jakub Polak z triumfem po latach przerwy!

Po kilku latach przerwy spowodowanej różnymi przeciwnościami losu Jakub Polak wrócił do sportowej rywalizacji w efektownym stylu.

W sobotę, podczas zawodów High Kick League organizowanych przez aktualnego mistrza KSW w wadze średniej Pawła Pawlaka, odniósł swoje pierwsze zwycięstwo w boksie. Był to zarazem debiutancki występ Polaka w nowym klubie - Sportowe Puławy.

Turniej zgromadził zawodników z całej Polski i dawał możliwość rywalizacji w różnych formułach: boksie, kickboxingu, Muay Thai oraz MMA. Polak, mimo braku specjalistycznych przygotowań pod zawody, zdecydował się spróbować swoich sił w formule bokserskiej.

RYK

- Decyzja o starcie zapadła zaledwie dwa tygodnie przed zawodami - relacjonuje Jakub Polak. - Trenowałem jak zwykle, skupiając się głównie na MMA, a ostatnio z naciskiem na techniki parterowe. Nie był to planowany start, ale chciałem się sprawdzić po przerwie - dodaje.

Walka, którą Polak stoczył, trwała na pełnym dystansie i obfitowała w mocne wymiany oraz częste klincze ze strony przeciwnika. Ostatecznie to ręka zawodnika z Puław została uniesiona w geście zwycięstwa po decyzji sędziowskiej.

- Zwycięstwo zawsze cieszy, ale jeszcze bardziej cieszy powrót do rywalizacji i możliwość ponownego poczucia tych intensywnych, sportowych emocji - mówi Jakub Polak

- Zwycięstwo zawsze cieszy, ale jeszcze bardziej cieszy powrót do rywalizacji i możliwość ponownego poczucia tych intensywnych, sportowych emocji. Wielkie podziękowania należą się moim trenerom: Mikołajowi Sadurskiemu, Łukaszowi Nowakowi i Pawłowi Bartuziemu - mówi Polak. - Ich uwagi i wskazówki w narożniku były trafne, starałem się ich słuchać i korzystać z każdej podpowiedzi. Wykonali świetną robotę - twierdzi.

Zawody były również debiutem Polaka jako reprezentanta Sportowych Puław - nowego klubu, do którego dołączył po zmianie środowiska treningowego.

- Cieszę się z tego kroku. W Sportowych Puławach panują bardzo dobre warunki do rozwoju, jest świetna ekipa treningowa i doświadczeni trenerzy. Oczywiście nadal reprezentuję również klub Spartakus Ryki, który sam założyłem i w którym prowadzę zajęcia - podkreśla zawodnik.

mp

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

Czarni górą. „Surmi” z golem. Kończyli w ośmiu! Baraże wciąż możliwe?

Piłkarze Czarnych Dęblin zakończyli sezon skromnym zwycięstwem.

Podopieczni Cezarego Adamskiego wygrali 1:0 z Orłami Kazimierz. Jedynego gola w 72. minucie zdobył Dominik Surmacz, który strzałem po dłoniach bramkarza wykończył długą piłkę od grającego trenera dęblinian.

Co ciekawe, gospodarze kończyli mecz bez trzech zawodników. Jeszcze w pierwszej połowie czerwoną kartkę za faul obejrzał Paweł Zagożdżon. W końcówce za drugą żółtą kartkę boisko musiał opuścić Jakub Moczulski, zaś w doliczonym czasie gry bezpośrednią „czerwień” zobaczył Eryk Świątek.

Dęblinianie zakończyli sezon z wicemistrzostwem. Czy powalczą w barażach?

Po wygranym 1:0 meczu z Orłami Kazimierz, Czarni Dęblin zakończyli sezon na drugim miejscu w tabeli lubelskiej Klasy A. Zwycięstwo nie przyszło łatwo, a mecz - jak przyznał trener Cezary Adamski — nie należał do najlepszych w wykonaniu jego zespołu.

- Wiedzieliśmy, że drugie miejsce mamy zapewnione, ale chcieliśmy strzelić więcej goli, żeby dać radość naszym kibicom - mówi szkoleniowiec Czarnych. - Niestety gra była bardzo chaotyczna, popełniliśmy sporo błędów. Choć początek meczu dawał nadzieję, całościowo nie mogę być zadowolony z poziomu gry - dodaje.

Dęblinianie przez większość spotkania musieli radzić sobie w osłabieniu. Jak zaznacza Adamski, przeciwnicy długo utrzymywali się przy piłce, ale ostatecznie udało się dowieźć skromne prowadzenie do końca. - To było takie wakacyjne spotkanie. Przeciętne, ale trzy punkty są - podsumowuje trener.

Pojawiają się nieoficjalne informacje, że Czarni mogą zagrać baraż o awans do Klasy Okręgowej z LKS-em Stróża, choć - jak zaznacza Adamski - w regulaminie nie ma jednoznacznych zapisów na ten temat.

- Usłyszeliśmy, że może do takiego meczu dojść. Chętnie byśmy zagrali, bo sportowo chcemy pokazać, że zasługujemy na grę w wyższej lidze. Niestety, od strony finansowej jesteśmy w trudnej sytuacji. Od kilku lat brakuje środków, a boisko treningowe jest w złym stanie. Trudno trenować na nierównym placu. Liczymy na modernizację i apelujemy do władz miasta - mówi otwarcie trener.

Mimo wielu problemów Adamski podkreśla, że drugie miejsce to sukces, biorąc pod uwagę realia i warunki, w jakich pracował z zespołem przez cały sezon.

- Wiedzieliśmy, że Powiślak Końskowola jest poza zasięgiem. Nie mieliśmy parcia na awans. Kiedyś było inaczej. Mieliśmy bardziej doświadczonych zawodników, którzy teraz wyjechali za pracą. Treningi odbywają się w skromniejszym składzie, ale ciągle spotykamy się i walczymy dla Czarnych -mówi.

Czarni Dęblin kończą sezon z wicemistrzostwem, a być może wciąż przed nimi jeszcze jeden ważny mecz. Jeśli baraż z LKS-em Stróża dojdzie do skutku, będzie to dla drużyny szansa na powrót do Klasy Okręgowej.

CZARNI DĘBLIN - ORŁY KAZIMIERZ 1:0 (0:0)

Bramka: Surmacz 72`.
Czarni: Kępka - Modi (60` Zdunek), Moczulski, Zagożdżon, Cieśla, Adamski, E. Świątek, Surmacz (80` Gonet), Łubianka, Pataj (75` I. Świątek), J. Pielak (50` Osojca).
Czerwone kartki: Zagożdżon 43`, za faul, Moczulski 76`, za dwie żółte kartki, E. Świątek 90+2`, za faul.

mp

KALSA A

WYNIKI 26. KOLEJKI
Czarni - Orły 1:0
GLKS Michów - Amator 3:2
GSKS Leokadiów - Mazowsze 6:2
Powiślak - Wilki 12:2
LZS Poniatowa - Żyrzyniak 0:1
Zawisza - Serokomla 1:4
Draco - Stacja 0:2

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Powiślak	26	72	115:24
2	Czarni Dęblin	26	61	85:26
3	Amator	26	51	101:44
4	Żyrzyniak Żyrzyn	26	45	50:36
5	LZS Poniatowa W.	26	39	60:54
6	GSKS Leokadiów	26	37	59:49
7	Mazowsze Stężyca	26	36	61:58
8	Wilki Wilków	26	35	70:73
9	Orły Kazimierz	26	34	52:66
10	GLKS Michów	26	31	47:89
11	Zawisza Garbów	26	30	52:71
12	Serokomla	26	24	47:85
13	Stacja Nałęczów	26	19	31:84
14	Draco Kowala	26	7	17:88

Piłkarze Klasy A zakończyli sezon. Do Klasy Okręgowej awansował Powiślak Końskowola. Na pozostałe rozstrzygnięcia trzeba poczekać.

KALSA B

WYNIKI 22. KOLEJKI
Powiślak II - Orlęta 4:1
Opolanin II - LKS Elżbieta 10:1
Orły II - Dąbrowiak 3:0
Wawel - Laskowia 1:5
Pogoń - Poraj 4:3
BKS Bogucin - KS Góra Puł. 2:5

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	KS Góra Puławska	22	61	107:20
2	BKS Bogucin	22	50	85:31
3	Laskowia	22	42	60:30
4	Pogoń Trzebiesza	22	41	58:35
5	Powiślak II	22	37	63:53
6	Wawel Wąwolnica	22	35	66:52
7	Opolanin II	22	34	84:56
8	LKS Elżbieta	22	27	50:76
9	Orły II Kazimierz	22	21	32:75
10	Poraj Kraczewice	22	19	48:80
11	Orlęta Nowodwór	22	15	42:89
12	Dąbrowiak	22	3	19:117

Piłkarze Klasy B zakończyli sezon. Do Klasy A awansowały ekipy: KS-u Góra Puławska i BKS-u Bogucin.

Surmacz bohaterem. „Zwycięskiego gola dedykuję dziadkowi, który niedawno odszedł”

Dominik Surmacz, 23-letni ofensywny zawodnik, autor dziesięciu bramek w minionym sezonie, po raz kolejny udowodnił swoją wartość.

W ostatnim spotkaniu, mimo trudnego początku, zdobył decydującą bramkę, która zapewniła jego drużynie zwycięstwo.

- Źle weszliśmy w mecz, wiele rzeczy nie układało się po naszej myśli - przyznał po spotkaniu Surmacz. - Cieszę się jednak, że udało mi się zdobyć zwycięską bramkę. Jeszcze bardziej cieszy mnie postawa całej drużyny, która mimo osłabienia pokazała charakter i wolę walki do końca. Dzięki determinacji wygraliśmy ten mecz - dodaje.

Dominik Surmacz tuż po golu, który dał zwycięstwo z Orłami. Z lewej prezes Czarnych Dęblin - Kamil Krypski

Nie zabrakło również osobistego akcentu. Strzelec gola zadedykował trafienie bliskiej osobie. - Tę bramkę dedykuję mojemu zmarłemu dziadkowi, Marianowi - mówi.

Sezon drużyna zakończyła na drugim miejscu, co jak przyznaje zawodnik, jest solidnym wynikiem, choć nie w pełni satysfakcjonującym. - Naszym celem była walka o mistrzostwo i jak najwyższe miejsce w tabeli. Drugi plac to dobra lokata, ale pozostaje lekki niedosyt. Z drugiej strony mamy w składzie wielu młodych zawodników, dla których to dopiero początki, więc z optymizmem patrzymy w przyszłość - dodaje.

Surmacz odniósł się również do własnych statystyk. - Nie jestem do końca zadowolony ze swojej skuteczności. Wiem, że stać mnie na więcej. Niestety, ze względu na obowiązki zawodowe - pracuję w wojsku poza Dęblinem - nie miałem możliwości regularnych treningów - kończy.

mp

Zły koniec Amatora. Nakonieczny z koroną!

Piłkarze Amatora zakończyli sezon porażką. Podopieczni Wojciecha Kryczki przegrali 2:3 z GLKS-em Michów.

Na pocieszenie pozostało wyróżnienie indywidualne. Mateusz Nakonieczny został królem strzelców Klasy A. 32-latek zdobył aż 47 goli. Do przerwy jego zespół przegrywał różnicą dwóch goli. Napastnik Amatora zmniejszył straty tuż po przerwie, kiedy to głową skończył dośrodkowanie z rzutu rożnego Andrzeja Kupca.

Mateusz Nakonieczny (przy piłce) został królem strzelców Klasy A. Zdobył aż 47 goli. Więcej już za tydzień. Zapraszamy do lektury

Miejscowi bardzo szybko odpowiedzieli, a gola na 3:2 zdobył Patryk Czaplicki. Po faulu na Szymonie Beczki sędzia podyktował rzut wolny. Gracz Amatora podszedł do piłki i płaskim strzałem obok muru umieścił piłkę w siatce.

Zespół Wojciecha Kryczki próbował doprowadzić do wyrównania, ale nie udało się. Nasi kończyli mecz w podwójnej przewadze. Gracze GLKS-u musieli przedwcześnie opuścić plac gry. Amator zakończył rozgrywki na trzecim miejscu.

GLKS MICHÓW - AMATOR LEOPOLDÓW-ROSOSZ 3:2 (2:0)

Bramki: Rzetelski 7`, Janek 43`, Kosiorek 54` - Nakonieczny 48`, Czaplicki 75`.
Amator: Magos - Czaplicki, R. Imas, M. Imas, Gajownik, Wałachowski, Kupiec, Kalbarczyk, Beczek, Jawoszek, Nakonieczny. Ponadto grali: Mat. Biłos.
Czerwone kartki: Rzetelski 60`, za dwie żółte kartki, Janek 88`, za dwie żółte kartki.

mp
RYK

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

ROZMOWA Z Sebastianem Kozdrójem, trenerem Ruchu Ryki

Awans dla mojej Łucyjki

Spodziewałeś się, że będzie aż tak pięknie?
- Jeśli mam być szczery, spodziewałem się, że będzie łatwiej niż w środę. Nie sądziłem, że uda się wygrać tak pewnie i wysoko.
Walczyliście z wicemistrzem zamojskiej Klasy Okręgowej, który w tygodniu miał wolne, gdyż drugi zespół z bialskopodlaskiej „Okręgówki" bezpośrednio awansował do IV ligi...
- Po zwycięstwie z Astrą Leśniowice zasiadłem do analizowania naszego przeciwnika z Różańca. Wiedziałem, że nasz rywal jest przetrzebiony kontuzjami. Zapewne pamiętasz naszą wcześniejszą rozmowę. Przewidywałem, że środowy mecz na wyjeździe może być trudniejszy. Nie myliłem się.

Ruch Ryki to bardzo mocna ekipa...
- Dopiero teraz przyjdzie weryfikacja. Trzeba oddać zawodnikom, że zagrali świetny sezon. Zdobyliśmy 72 punkty. Bilans bramkowy plus 60. Do tego dwa mecze barażowe. Bilans? 11 goli strzelonych przy czystym koncie. Wielka klasa i wielkie podziękowania. Chłopcy mają teraz chwile radości, a nie byłoby tego, gdyby nie całoroczna praca na treningach oraz podczas meczów ligowych.

Sebastian Kozdrój (drugi z prawej) świętujący wraz z kibicami Ruchu. IV liga dla Ruchu!

Zanotowałem życiowy sukces w swojej pracy trenerskiej. Ten awans chciałem zadedykować żonie Łucyjce. Wspiera mnie od zawsze, w tych lepszych, ale przede wszystkim gorszych chwilach

Wierzyłeś, że będzie tak pięknie?
- Od dwóch byliśmy w czubie Klasy Okręgowej. Z każdym meczem zespół udowadniał, że stać nas na duże rzeczy. Nie zawiodłem się, chociaż chcieliśmy wygrać ligę. Nie udało się z pierwszego miejsca. Zabrakło nam doświadczenia w walce z Turem Milejów. Pokazaliśmy charakter. Takie porażki jak z mistrzem potrafią złamać zespół. My się nie ugięliśmy. Do końca graliśmy bardzo dobrze. Czekały nas baraże.

Duża dawka emocjonalna...
- Dokładnie. Pamiętajmy, że mamy bardzo młody zespół. Wiedzieliśmy, że jeśli chcemy wywalczyć awans, nie możemy się potknąć. Zrobiliśmy to, a co się działo na trybunach to coś niesamowitego. Nie pamiętam tylu osób na obiekcie. Ten gorący doping. Wiedziałem, że mamy wiernych fanów. Pojechali za nami do Leśniowic. Blisko 200 kilometrów. A w niedzielę? Nie wierzyłem, że może być tak pięknie. Kłaniamy się bardzo nisko. Oddzielne słowa uznania i podziękowania należą się naszej pani prezes Elżbiecie Kuchnio oraz członkom zarządu. Wykonali ogromną pracę, byśmy teraz wszyscy mogli świętować. Nikt z nas do końca nie umie sobie wyobrazić, ile swojego czasu, sił, własnych pieniędzy włożyli na chwałę Ruchu Ryki. Wielkie słowa podziękowania z mojej strony, jak również wszystkich zawodników.

Wiedzieliśmy, że jeśli chcemy wywalczyć awans, nie możemy się potknąć. Zrobiliśmy to, a co się działo na trybunach to coś niesamowitego

No i głowa całego „zamieszania" - Sebastian Kozdrój...
- Cieszę się, że mamy promocję do wyższej klasy rozgrywkowej. Zanotowałem życiowy sukces w swojej pracy trenerskiej. Ten awans chciałem zadedykować żonie Łucyjce. Wspiera mnie od zawsze, w tych lepszych, ale przede wszystkim gorszych chwilach. A takie były, kiedy zaczynałem przygodę z seniorami Ruchu. Moja Łucja jest moją bratnią duszą. Na łamach Wspólnoty chciałbym jej podziękować i zadedykować sukces.

A czy żona była na trybunach?
- Niestety, ale dla niej to zbyt duża dawka emocji. Wspiera mnie oraz zespół w zaciszu naszego domu.

Kiedy zaczniecie przygotowania?
- Teraz mamy chwilę na świętowanie, a następnie na odpoczynek. Przygotowania do nowego sezonu rozpoczniemy w połowie lipca. Mamy zaledwie trzy tygodnie na szlifowanie formy. Już nie mogę się doczekać wakacji. Muszę odpocząć, zresetować głowę.

Gdzie wyjeżdżacie?
- W moje ulubione miejsce. Chorwacja - woda, maska, rurka, płetwy. To coś, czego mi potrzeba.

Czy po awansie Ruch czeka rewolucja kadrowa?
- W żadnym wypadku. Czeka nas ewolucja. Chłopcy wywalczyli awans i dostaną szansę gry w czwartej lidze. Chcielibyśmy się wzmocnić trzema zawodnikami. Mamy świadomość, że zagramy w wyższej klasie rozgrywkowej. Potrzebujemy doświadczenia, które będzie niezbędne przy rozwijających się zawodnikach, którzy wywalczyli awans.

mp

Ruch w przedsionku nieba! 90 minut od IV ligi!

Zrobili to! Piłkarze Ruchu Ryki wygrali mecz półfinałowy barażów o IV ligę!

Podopieczni Sebastiana Kozdrója triumfowali 3:0 na boisku Astry Leśniowice, czyli wicemistrza radomskiej Klasy Okręgowej. Biało-zieloni objęli prowadzenie po golu najskuteczniejszego zawodnika w drużynie. Autor 42 goli w sezonie - Bartłomiej Bułhak dostał podanie od Kacpra Oleksiuka i dopełnił formalności.

Po zmianie strony „Barti" jeszcze raz odbierał gratulacje od kolegów z zespołu. Tym razem asystował Bartosz Woźniak, a 28-latek podwyższył prowadzenie. Kropkę nad „i" w doliczonym czasie gry postawił Szymon Rafeld, który otrzymał piłkę od Bułhaka i ustalił wynik zawodów.

Przed Ruchem jeszcze jeden mecz. Nasi na własnym boisku zmierzą się z Gromem Różaniec, czyli wicemistrzem zamojskiej Klasy Okręgowej. Rywale mieli wolne, gdyż Orlęta Łuków, czyli drugi zespół z bialskopodlaskiej „Okręgówki" bezpośrednio awansował do IV ligi, kosztem mistrza - Lutni Piszczac, która zrezygnowała z promocji do wyższej klasy rozgrywkowej.

Takie obrazki nigdy się nie znudzą

- Pierwsze 20 minut było dość chaotyczne. Trzeba było przyzwyczaić się do boiska, które było małe. Przeciwnik od początku mocno zaczął, ale to my przejęliśmy inicjatywę i strzeliśmy gola. W drugiej połowie wypunktowaliśmy rywala mądrą grą w obronie i wykończeniem w ataku - mówi Bartłomiej Bułhak.

Napastnik Ruchu zdobył dwie bramki. Jedną dołożył Szymon Rafeld. - Szacunek dla chłopaków, bo każdy zagrał bardzo dobre zawody i zostawił kawał zdrowia na boisku - dodaje.

A w niedzielę finał. - Interesuje nas tylko zwycięstwo. Pytasz, czy będziemy gotowi na finał? To nie podlega dyskusji - mówi z uśmiechem najlepszy strzelec zespołu.

Ostatni gwizdek oznaczał szaloną radość. Ruch ma awans!

- Spotkanie było raczej wyrównane. Astra miała swoje momenty, ale nie daliśmy się zaskoczyć. Miałem odczucie, że kontrolujemy spotkanie, chociaż przeciwnik był groźny i trzeba było zachować skupienie przez cały mecz - mówi Igor Ozóg.

Jak przyznaje bramkarz Ruchu, ekipa zagrała praktycznie bezbłędne spotkanie. - Każdy spisał się bardzo dobrze, zostawił serce i zdrowie na boisku. Za to chwała chłopakom - dodaje.

Popularny „Ozon" nie może doczekać się niedzielnego starcia. - Bardziej gotowi nie będziemy. Tak jak przed tym spotkaniem w głowie jest tylko jeden scenariusz. Zrobimy wszystko, żeby kibice wpadli w euforię, a my razem z nimi. Na teraz skupimy się na regeneracji i przygotowaniu do meczu - kończy.

ASTRA LEŚNIOWICE - RUCH RYKI 0:3 (0:1)
Bramki: Bułhak 33`, 73`, Rafeld 90+2`.
Ruch: Ozóg - B. Piotrowski, Nastalski, Gąska, Ka. Koźlak, Gałązka (70` Rafeld), Ba. Woźniak, Bł. Woźniak, Oleksiuk, Bułhak, Wasilewski.

Artykuł tyczy się spotkania półfinałowego. Powstał jeszcze przed meczem z Gromem Różaniec.

mp

RYK

eprasa.pl 5b6a9ed1f5

Ruch w IV lidze! Ale wynik w finale!

Stało się! Po sześciu latach Ruch Ryki wrócił do IV ligi.

W niedzielę podopieczni Sebastiana Kozdrója rozegrali mecz finałów barażów o awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Biało-zieloni udowodnili, że są bardzo mocnym zespołem. Ruch przebiegł się po przeciwniku - Gromie Różaniec. Nasi zdobyli aż osiem goli. Już do przerwy Bartłomiej Bułhak i spółka prowadzili różnicą czterech trafień!

Rekordowa frekwencja, zorganizowany doping, wielkie oczekiwania, a po końcowym gwizdku wielkie powody do świętowania. Prezes Ruchu Ryki Elżbieta Kuchnio wbiegła na murawę z szampanem. Wystrzeliły korki napoju wyskokowego w rękach innych fanów biało-zielonych. Wicemistrzowie Klasy Okręgowej wywalczyli awans po dwustopniowych barażach.

Mecz z Gromem Różaniec był perfekcyjny w wykonaniu zespołu Kozdrója. Zaczęło się od dwóch trafień...samobójczych. Pierwszy padł po akcji prawą stroną. Obrońca gości uprzedził Kacpra Oleksiuka i wpakował piłkę do własnej siatki. Defensor Gromu zaskoczył jeszcze raz kolegę z rękawicami na dłoniach. Tym razem skierował futbolówkę do bramki po centrze z rzutu rożnego Marcela Gałązki.

Gałązka mógł podwyższyć z rzutu karnego, jednak gości uratował słupek. Nic się nie stało, bo tego dnia nikt nie był w stanie zatrzymać Ruchu. Zespół z Ryk podwyższył po dograniu z prawej strony. Marcel doczekał się upragnionej bramki, trafiając do pustej bramki. Kolejna akcja zespołowa przyniosła

Bartłomiej Bułhak dorzucił dwa gole w meczach barażowych

gola Oleksiuka.

A po przerwie? Festiwal strzelecki nie miał końca. Po przepięknej akcji Bartłomieja Bułhaka formalności dopełnił Bartosz Woźniak. Na 6:0 trafił Błażej Woźniak. Jego gol z 25 metrów z rzutu wolnego w samo okienko był ozdobą spotkania. Chwile radości miał Bartłomiej Bułhak. Najlepszy strzelec drużyny i druga „armata" Klasy Okręgowej zakończonego sezonu trafił lewą nogą po długim rogu. Kropkę nad „i" postawił Vlad Perekladov, który wykorzystał sytuację sam na sam.

RUCH RYKI - GROM RÓŻANIEC 8:0 (4:0)

Bramki: br. samobójcze 2`, 8`, Gałązka 14`, Oleksiuk 45+2`, Bł. Woźniak 51`, Ba. Woźniak 71`, Bułhak 77`, Perekladov 82`.

Ruch: Ozóg - B. Piotrowski, Gąska, Nastalski, Ka. Koźlak (75` Sz. Wasilewski), Bł. Woźniak (70` Beczek), Ba. Woźniak (80` Łukjan), Oleksiuk (65` Perekladov), Gałązka (60` Rafeld), J. Wasilewski (70` A. Piotrowski), Bułhak (85` Głodek).

mp

ZAWODNIK MA GŁOS

Kajetan Nastalski
Ruch Ryki

Noc będzie długa

Ostatni raz czwarta liga w Rykach była w momencie, kiedy wchodziłem do seniorskiej piłki. Wówczas łapałem pierwsze minuty. Po sześciu latach zrobiliśmy awans z chłopcami, z którymi gram w klubie od małego. To coś niesamowitego. Krótko mówiąc, jest wielka radość, a noc będzie bardzo długa

ZAWODNIK MA GŁOS

Tomasz Kuchnio
Ruch Ryki

Coś pięknego

Żałuję, że nie mogłem zagrać w meczu finałowym. Oglądanie spotkania z boku boiska jest bardziej stresujące niż walka na murawie. Zrobiliśmy coś pięknego. Takie przeżycia to niesamowite chwile, które pozostaną w nas na długie lata. Nikt nie spodziewał się takiego wyniku. Chcieliśmy walczyć o jak najwyższe miejsce w tabeli. Mamy czwartą ligę!

Na trybunach stadionu w Rykach trudno było znaleźć wolne miejsca. Na meczu decydującym o awansie pojawił się nadkomplet publiczności

Takiego dopingu nie było od dawna. Ruch wywalczył IV ligę!

RYK

eprasa.pl 5b6a9ed1f5